

Kurjer Łódzki

Uważamy że:

„Dla nas w Polsce problemy związane ze szkolnictwem są wyjątkowo ważne i doniosłe, a szczególnej wagi nabiera wszelkiego rodzaju oświata pozaszkolna, zwłaszcza taka, która prowadzona systematycznie może z powodzeniem zastąpić normalną naukę szkolną.“
(Patrz art. str. 2).

Numer — 15 gr. pojedynczy

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1.

Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11

Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11

Skrzynka pocztowa 132.

Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28

Administracji nr. 102-29.

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 8 do 4 po poł.

Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy.

Wydział Prenumeraty tel. 132-42.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

KRWAWE STARCIA POLITYCZNE W NIEMCZECH.

Bójki Reichsbanneru z hitlerowcami.

Demonstracje przeciw rządowe w Monachjum.
Rozwiązanie reprezentacji komunalnych w Prusach.

Berlin, (Pat) 6, 2. W ciągu niedzieli nadeszły wiadomości z różnych stron Rzeszy o krwawych starciach politycznych. W Chemnitz pod czas manifestacji „Żelaznego Frontu“ doszło do bójki między członkami republikańskiego Reichsbanneru a hitlerowcami. Jeden reichsbannerowiec został zabity, dwóch ciężko rannych. Poza tym po obu stronach szereg osób odniosło lżejsze rany.

We Wrocławiu odbył się olbrzymi meeting Reichsbanneru na którym przewodniczył poseł social-demokratyczny Loebbe. Po zgromadzeniu ruszył na miasto pochód demonstracyjny, przeczem po drodze dochodziło wielokrotnie do starć. Szereg osób jest rannych.

Jak donosi „Montags Post“ narodowi socjaliści napadli w jednej z dzielnic na żydowskiego studenta, Waltera Steinfeldta, który otrzymał kilka klutwych ran w pierś i brzuch. Steinfeldt po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Również w Monachjum miały miejsce bójki między szturmówkami a ich przeciwnikami politycznymi.

OBOKRAJOWCY.

Berlin, 6, 2. (Pat) — W czasie odbywającego się tu apelu generalnego Stahlhelmu przywódcą organizacji stahlhelmowych major Stephan wygłosił mowę, w której m. in. oświadczył że w najbliższym czasie rządowi Rzeszy przedłożony zostanie projekt specjalnej ustawy dla ochrony narodu niemieckiego. Ustawa przewidywać będzie dla obywateli niemieckich karę śmierci za zdradę kraju. Obokrajowcy występujący przeciwko Niemcom mają być niezwłocznie wydalani z granic państwa

niemieckiego. Pisma przedstawiające Niemcy w nieprzychylnym świetle wobec zagranicy ulegną stałemu zakazowi.

WALKA Z KOMUNIZMEM

Berlin, 6, 2 (Pat) — Narodowo-socialistyczny burmistrz m. Dessau, Hoffmann wydał kierownikowi miejskiej wypożyczalni książek polecenie niezwłocznego usunięcia z księgozbioru wszystkich książek o treści komunistycznej i pacyfistycznej, które zastąpione mają być wydawnictwami patriotycznymi. Na indeksie umieszczono m. in. wydane w języku niemieckim dzieła Trockiego oraz słynna powieść „Na Zachodzie bez zmian“.

wami patriotycznymi. Na indeksie umieszczono m. in. wydane w języku niemieckim dzieła Trockiego oraz słynna powieść „Na Zachodzie bez zmian“.

DEMONSTRACJE PRZECIWRZADOWE.

Monachjum, 6, 2. (Pat) Przeciwnicy polityczni obecnego rządu w Rzeszy urządzają prawie codziennie burzliwe demonstracje w Monachjum i na prowincji. Dotychczas zanotowano kilkanaście wypadków cięż-

kich porażeń. Większe zamieszki i niepokoje panują w okolicach Kempten.

ROZWIĄZANIE REPREZENTACJI KOMUNALNYCH.

Berlin, 6, 2 (Pat) Komisarz rządu pruski zarządził rozwiązanie wszystkich reprezentacji komunalnych na obszarze Prus i prowincji pruskiej. Nowe wybory komunalne, rozpisane zostały na dzień 12 marca.

SKANDALICZNY WYSTĘP ŁODZIANINA.

Rene Riwaguen na usługach propagandy niemieckiej.

MANIFESTACJA PRZECIWPOLSKA W DREZNIE.

Jak Niemcy wychowują kadry działaczy politycznych dla terenów mniejszości niemieckiej.

Drezno, 6, 2 (Pat) W Dreźnie obradował przez ostatnie trzy dni drugi zjazd akademickiej młodzieży niemieckiej z zagranicy, który przybrał zdecydowanie polityczny charakter o jaskrawych wystąpieniach antypolskich.

W czasie zjazdu odbył się poufny kurs przeszkoleniowy dla przyszłych wodzów mniejszości niemieckiej, w którym liczną udział wzięła studyjna grupa w Rzeszy młodzież niemiecka z Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Litwy i Gdańska. Punktem kulminacyjnym był referat Ziegfelda z Berlina na temat „Problem korcytarza“. — Mówca w przeszło półtoragodzinnym referacie omówił wytworne polityki zagranicznej Rzeszy w tym kierunku, twierdząc m. in., że Pomorze

nigdy nie żyły sobie przynależności do Polski i żąda wcielenia do Prus. Mimo swego blasku i rozkwitu — mówi Ziegfeld — Polska stoi dzisiaj na kruchych i waplnych fundamentach.

Zjazd zakończyła niedzielna publiczna manifestacja, podczas której przemówił m. in. wybitny obywatel polski Rene Riwaguen z Łodzi, wy-

wając wszystkim Niemcom do dalszej wytrwałej pracy w dziedzinie odrodzenia potęgi mocarstwowej Rzeszy.

Zjazdy o podobnym charakterze powtarzają się co pół roku i mają na celu wychowanie kadr działaczy politycznych, na poszczególnych terenach mniejszości niemieckiej.

Jednocześnie ze zjazdem otwarto

w Dreźnie wystawę pism niemieckich wydawanych w poszczególnych krajach europejskich. Specjalnie „honorowe“ miejsce zajmuje łódzki „Der Volksbote“, który według oświadczenia prezesa związku niemieckiej młodzieży z zagranicy „stoi na usługach Polski i jest renegatem interesów niemieckich“.

Zamach w Strassfurcie

na posła frakcji socjal-demokratycznej w sejmie pruskim.

Uczeń gimnazjalny strzela z rewolweru.

BERLIN, 6, 2 (pat) Wczoraj wieczorem w Strassfurcie dokonano zamachu rewolwerowego na posła frakcji socjal-demokratycznej w Sejmie pruskim Kastena. Zamach miał to polityczne i wykonany został przez 17 letniego ucznia gimnazjum w następujących okolicznościach:

W czasie manifestacji narodowych socjalistów i Stahlhelmu jeden z członków robotniczego oddziału samarytańskiego został ranny. Kasten, jako burmistrz miasta Strassfurt wydał nakaz aresztowania jednego z demonstrantów i sprowadzenia go do ratu

szka. Kiedy po przesłuchaniu aresztowanego Kastena opuszczal ratusz, podszedł do niego 17 letni uczeń gimnazjum i ze słowami: nadeszła dziś godzina porachunku, oddał

strzał z rewolweru, runięc posła śmiertelnie. Zamachowca aresztowano. Kasten wkrótce po przewiezieniu do szpitala zmarł wskutek upływu krwi.

Trzecie lubelsko-podlaskie zawody lotnicze.

Pierwsze wyniki lotu na trasie.

LUBLIN, 6, 2. (PAT). Wyniki trzecich lubelsko-podlaskich zawodów lotniczych przedstawiają się jak następuje:

Lot na trasie pierwsze miejsce Chorzeński (Lwów), drugie — por. Pronaszko (Warszawa), trzecie — kpt. Haleski (Warszawa). W sztafecie lotniczo-motocyklowo-samochodowej pierwsze miejsce

zajął por. Pronaszko, drugie Chorzeński. Z motocyklem pierwsze p. Kunczyński. Łącznie w prostokacie: pierwszy p. Kofalczyński z Lublina.

Ostateczna klasyfikacja we wszystkich konkurencjach nie została jeszcze ukończona.

Bunt marynarzy floty holenderskiej.

Pościg za krążownikami zbuntowanymi.

BATAWIA, 6, 2. (pat) W związku z buntem marynarzy floty holenderskiej znajdującej się na wodach nowej Holandji krążownik „Dezeven Provinzen“ opuścił port Oleh na Sumatrze, pozostawiając dowódcę i część załogi na lądzie. Okręt opanowany został przez załogę złożoną z tubylców.

Dowodzący krążownika udał się na statek „Dalberten“ w pościg. Krążownik „Dezeven Provinzen“ jest jednym z największych krążowników marynarki holenderskiej. Na miejsce buntu uda się eskadra floty holenderskiej.

Wezuwusz przypomina się.

200 wstrząsów w okresie 48 godzin.

WIEN, 6, 2. (pat) „Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Neapolu: dyrektor obserwatorium na Wezuwuszu prof. Maladra informuje, że w ostatnich 48 godzinach zarejestrowano 200 wstrząsów Wezuwusza, z tego cztery silniejsze. Szkód materialnych nie ma.

Zdaniem prof. Maladra w miesiącach wiosennych działalność Wezuwusza osiągnie swój punkt kulminacyjny, jednak działalność ta nie powinna przybrać rozmiarów katastrofalnych. Obecnie widać w Neapolu silną łunę nad Wezuwuszem.

BUDŻET WŁOSKIEGO MIN. WOJNY.

RZYM, 6, 2. (pat.) Budżet ministerstwa wojny na rok 1933/34 wynosi ogółem — 2,643,587,746,88 lirów i jest o 341,083,800 mniejszy od budżetu na rok bież.

Z OKAZJI JUBILEUSZU KRÓLA STEFANA BATORO.

BUDAPESZT, 6, 2. (PAT). Z okazji jubileuszu Stefana Batoro wprowadzone zostają specjalne pociągi do Polski, których pasażerowie uprawnieni będą do korzystania ze znacznej zniżki taryfowej. Pierwszym pociągiem uda się do Warszawy delegacja węgierska, celem wręczenia Marszałkowi Piłsudskiemu inieniem Węgier portretu Batoro Wendza Hoszu.

POWRÓT AMBASADORA SKIRMUNTA.

LONDYN, 6, 2. (pat) Ambasador polski w Londynie p. Skirmunt odjechał wczoraj w sprawach służbowych na tydzień do Warszawy.

HITLER NA POGRZEBIE.

Berlin, 6, 2. (Pat) Wczoraj po południu odbył się przy masowym udziale ludności i przedstawicieli władz z kanclerzem Hitlerem na czele pogrzeb sierzanta policji Sauritza oraz komendanta narodowo-socialistycznej szturmówki Maikowskiego, zabitych w czasie zajść ulicznych w dniu nominacji kanclerza Hitlera.

DEFRAUDACJA W CYTADELI.

WARSZAWA, tel. wł. 6, 2. Wczoraj aresztowano w Cytadeli jednego z wojskowych pod zarzutem defraudacji 60 tys. zł.

MIN. BECK OPUŚCIŁ GENEWĘ.

GENEWA, 6, 2. (pat) Wczoraj po południu opuścił Genewę minister spraw zagranicznych Józef Beck wraz z małżonką, szefem gabinetu Dembickim i sekretarzem osobistym Frydrychem.

W HOLDZIE PREZ. RZPLITEJ POLSKIEJ.

SZCZECIN, 6, 2. (PAT). Odbył się tu uroczysty wieczór ku czci Prezydenta Rzplitej, prof. Mościckiego. Przedstawiciele miejscowych organizacji złożyli na ręce konsula polskiego życzenia, które przesłało telegraficznie do Warszawy. Następnie konsul w dłuższym przemówieniu scharakteryzował postać i czyny Prezydenta Polskiego, podkreślając stosunek łączący go z Marszałkiem Piłsudskim.

Tylko 4 zł. 40 gr. miesięcznie

kosztuje abonament „Kurjera Łódzkiego“ wraz z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym i dodatkiem „Mały Kurjer“ i z odnośnikiem do domu.

Prenumeratę zamawiać można od każdego dnia miesiąca. Adres: KAROLA 2, lub tel. 102-28 i 102-29.

Przy odbiorze w administracji (Karola 2 lub Piotrkowska 11) prenumerata wynosi tylko 4 zł. —

Dla punktualnych P. T. Prenumeratorów dajemy książkę w postaci pięknej powieści.

Zajścia w konsulacie włoskim w Paryżu.

Bezrobotni miast żywności żądają zapomóg pieniężnych.

PARYŻ, 6, 2. (pat) Wczoraj w konsulacie włoskim w Paryżu doszło do zajść. Personel konsularny wydzielił bezrobotnym ohywatełom włoskim żywność, gdy nagle paw na ich liczbę odmówił przyjęcia żywności, żądając udzielenia zapomóg pieniężnych.

Kiedy im oświadczone, że konsulat nie posiada kredytów na udzielanie zapomóg, wywiązała się bójka, w czasie której wybito dwie wielkie szyby okienne. Interwenująca policja francuska przywróciła porządek.

Przyszły kongres partyjny socjalistów francuskich

Konferencja rady naczelnej partii socjalistycznej.

PARYŻ, 6, 2. (pat) Wczoraj przed południem rozpoczęła się w Paryżu konferencja rady naczelnej partii socjalistycznej. Po stanowiono m. in. że przyszły kongres partyjny odbędzie się w Avignone w czerwcu. Następnie rada przeszła do rozpatrzenia

obecnej sytuacji politycznej. Kwestja ta wywołała długą dyskusję, podczas której jeszcze raz zaznaczyły się wyraźnie dwa prądy tj. zwolenników i przeciwników udziału socjalistycznego w rządzie.

Po zamachu na Różę Meller.

25-letni zamachowiec zdołał uciec.

WIEN, 6, 2. (pat) W sprawie zamachu na autorkę dramatyczną i lekarkę Różę Meller dzienniki tutejsze donoszą że stan p. Meller nie budzi żadnych obaw.

Sprawcą zamachu był 25 letni młodzieniec, który zdołał uciec. Róża Meller, chcąc się obronić przed napaściami rzuciła w

niego dwie flaszki z kwasem solnym. Sprawca zamachu pozostawił kartkę, z której wynika, że zamach był przygotowany nietylko na Różę Meller, ale także i na innych dwu autorów dramatycznych Saltena i Silvarę.

Co dzień niesie?

DZIS: Doroty P. M.
Jutra: Romualda. Op.

LUTY	
6	Wschód słońca 7.10
	Zachód słońca 16.28
	Wschód księżyca 11.12
	Zachód księżyca 4.27
	Długość dnia 9.16
	Przebieg dnia 1.24

Pomoc dla dzieci w Chojnach

a) Z inicjatywy Komendanta Pol Państw pow. łódzkiego nadkom. Langego w Chojnach ukonstytuował się podkomitet o bieli na matką i dzieckiem, pod przewodnictwem komendanta PP w Chojnach p. Kurpińskiego.

Podkomitet rozważa żywą akcję w kierunku dożywiania dzieci w szkołach i ciągu krótkiego stosunkowo czasu, zdołał zdobyć odnośne fundusze, tak iż obecnie wydawanych jest w szkołach 220 porcji dziennie, dla dzieci najbardziej potrzebujących.

Niezależnie od powyższego podkomitet chojński czyni zabiegi, by akcję rozszerzyć, albowiem w szkołach powszechnych na terenie Chojen znajduje się około 700 dzieci potrzebujących pomocy.

Dodatkowa komisja poborowa

a) W środę dnia 14 bm. od godz. 8 rano rozpoczęła urzędowanie w lokalu przy Al. Kościuski 21 dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź—Miasto I. Stawili się winni poborowi rocznika 1911 i starszych którzy dotychczas nie stawiali przed komisją i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkuja na terenie 2 3 5 8 9 i 11 komisariatów P.P. oraz otrzymali wezwania ze Starostwa Grodzkiego.

Wiec P.P.S.C.K.W. w Łodzi

Wczoraj w sali kinoteatru Oświatowego przy Wodnym Ryнку odbył się wiec zorganizowany przez P.P.S.C.K.W. Na wiecu tym zgromadziło się około 1500 osób, z których przemówił b. poseł Kowalski o sytuacji gospodarczej kraju oraz naczelnik Purla o sytuacji Polski na terenie międzynarodowym. Obaj w dłuższych swych przemówieniach zabraли głos o położeniu rzeszy pracujących.

Po dłuższej dyskusji wyłożone zostały dwie rezolucje.

Tajemnica topielca

a) Tak donosiliśmy, onegdaj ze stawy przy młynie Cymermana na Chojnach wyłowiono zwłoki Heleny Holac, której adresu nie ustalono jak również nie stwierdzono dokładnie powodów śmierci.

Ponieważ zachodziło podejrzenie iż Holac została zamordowana, następnie zaś wrzucona do stawu dla upozorowania śmierci z powodu utonięcia, przeprowadzona została sekcja zwłok, tudzież dochodzenie, które ustaliło, że Helena Holac, zamieszkała przy ul. Żródlanej 3 w Łodzi popełniła samobójstwo.

Mianowicie po sprzeczce z mężem pod wpływem zdenerwowania wyszła z domu i od tej chwili nie wróciła. Pod wpływem rozstroju nerw, popełniła samobójstwo, rzuciła się do stawu.

NOCNE DYZURY APTEK.

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kacberkiewicza, Zgierska 34, J. Sitkiewicza, Koperńska 26, I. Zundelewicza, Piotrkowska 25, W. Sokolewicza, Przejazd 19, M. Lipca, Piotrkowska 193, A. Rychtera i B. Lobody, 11-go Listopada 86.

WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ.

Polska YMCA, w Łodzi, przejawiająca coraz większą działalność w czasie obecnej konjunktury gospodarczej na terenie naszego miasta, docenia doskonale trudności dzisiejszego zróżnicowania. Obecna sytuacja stwarza ludziom pracy coraz to większe wymogi — stawia cięższe warunki, które nieraz trudno pokonać nie mając odpowiednich kwalifikacji.

Jest rzeczą zrozumiałą, że znajomość języków obcych stała się niezbędną i konieczną. W każdej niemal dziedzinie pracy. Polska YMCA, prowadząc kursy języków obcych na bardzo dogodnych warunkach, usuwa te bolączki, umożliwiając wszystkim nauce pod kierownictwem wykwalifikowanych pedagogów. Prowadzone są wykłady języków: angielskiego, niemieckiego i francuskiego.

Ponadto organizuje się kurs fotograficzny, cieszący się dotychczas wielkim powodzeniem i uznaniem.

Wszelkich informacji udziela Biuro Polskiej YMCA, Piotrkowska 89, tel. 222-00 od godziny 10 — 12 i od 16 — 24.

ŻEROWANIE NA NAIWNOŚCI LUDZKIEJ

Afera parcelacyjno-pożyczkowa w Łodzi.

KIM JEST PRZEDSTAWICIEL „WŁASNEJ STRZECHY” W POZNANIU.

Kilkadziesiąt osób poszkodowanych.

(a) W roku ubiegłym w Łodzi i okolicy grasowało kilkunastu pseudo-agentów firm kredytowych z Krukowa, Katowic, Poznania i Lwowa, którzy proponowali właścicielom placów niezabudowanych pożyczki na budowę domów na niezwykle dogodnych warunkach.

Chętnych znajdowali wioły i pod pretekstem wyłudzały znaczne kwoty, na wkłady, opłaty manipulacyjne itd.

Władze policyjne zainteresowały się działalnością agentów i samych zakładów kredytowych, które jak ustalono zorganizowane zostały przez ludzi nie odpowiadających majątkiem za udziały, a mający zgóry ukartowany plan oszustwa.

W ten sposób zlikwidowano małopolską kasę spółdzielczą kredytową, tudzież zatrzymano jej przedstawiciela na terenie Łodzi.

Już w tym czasie w Łodzi zainteresowano się spółdzielnią kredytową pod nazwą „Własna Strzecha” w Poznaniu.

Zo względu jednak na to, iż spółdzielnia ta, dopiero rozpoczęła swą działalność i nie zebrano przecież niej dowodów, sprawa upadła.

Obecnie dowiadujemy się, że wykorzystując dogodny dla siebie moment, przedstawiciel „Własnej Strzechy” niejaki Józef Jackowski, bez bliższego adresu pod pozorem pożyczki wyłudził po 60 do 100 zł. od kilkudziesięciu osób.

Jackowski działał od kilku miesięcy, z chwilą gdy upadła się opinia po ujawnionych oszukańczych machinacjach, jego konurentów.

„Własna Strzecha” udzielała kredytu budowlanego w naturze, to jest właścicielom placów po wpłaceniu 50 zł. wkładu, oraz oplat manipulacyjnych. „Własna Strzecha” wybudowała miała dom który był własnością spółdzielni do czasu uiszczenia należności. Z chwilą niewpłacenia jednej raty, załóż potokowane należności podlegały egzekucji.

Te pozornie ostre warunki, stawiano dla upozorowania, że propozycje są całkiem uczciwe, z drugiej zaś strony spłaty rozłożone były na 10 lat i wypadały dogodnie dla korzystających z kredytu, albowiem rata miesięczna niższa była od normalnego komornego.

Z tych też względów Jackowski mając uławnione zadanie rozpisywał listy do różnych właścicieli placów, podając adres na Poznań, następnie zgłaszał się do zainteresowanych, pobierał wkłady. Poszkodowani nie mogli się doczekać przyrzeczonych kredytów, zwrócili się obecnie do władz śledczych, które naskutek tego zainteresowały się działalnością „Własnej Strzechy”, jako też jej przedstawiciela Jackowskiego i wdrożyły dochodzenie.

(i) Wczoraj władze śledcze zaalarmowane zostały wiadomością o zachwale włamaniu do mieszczącego się w centrum miasta przy ul. Piotrkowskiej 17 hurtowego sklepu manufaktury Abrama Moszka Szarfharca.

Włamanie dokonano w nocy z soboty na niedzielę, w następujących okolicznościach.

Ponad sklepem, na I piętrze znajduje się trzypokojowy próżny chłwiłowy lokal, będący obecnie w remoncie. Do lokalu tego dostali się przy pomocy podrobionego klucza włamywacze i przez wyłom w suficie przeszli do sklepu Szarfharca, skąd wynieśli kilkudziesięć sztuk płócienc na łączną sumę około 10.000 zł. Niezależnie od tego włamywacze rozbili kasetkę, z której skradło około 1.800 złotych w gotówce.

Zrabowany towar złoczyńcy wciągnęli do mieszkania nad sklepem i następnie wy-

nieśli na ulicę Zachodnią, gdzie załadowali na oczekujący na nich wóz i odjechali w niewiadomym kierunku. Kradzież zauważył w niedzielę rano właściciel sklepu i zaalarmował policję. Przeprowadzone dochodzenie przyczyniło się do zatrzymania kilku osób, czy jednak spośród nich znajdujących się istotnie sprawcy włamania dotąd nie stwierdzono. Dalsze poszukiwania trwają.

hędący obecnie w remoncie. Do lokalu tego dostali się przy pomocy podrobionego klucza włamywacze i przez wyłom w suficie przeszli do sklepu Szarfharca, skąd wynieśli kilkudziesięć sztuk płócienc na łączną sumę około 10.000 zł. Niezależnie od tego włamywacze rozbili kasetkę, z której skradło około 1.800 złotych w gotówce.

Zrabowany towar złoczyńcy wciągnęli do mieszkania nad sklepem i następnie wy-

NOCNA WIZYTA W SKŁADZIE MANUFAKTURY

Zuchwale włamanie przy ul. Piotrkowskiej 17.

Kradzież towarów i gotówki.

Potęga oświaty pozaszkolnej.

Rola Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego w Polsce.

Kulturalne i narodowe znaczenie osto samouctwa.

Życie jest właściwie ciągłym procesem uczenia się. Niemowlę ledwo narodzone uczy się sztuki oddychania kilka godzin później rozpoczyna się trudna nauka ssania, a potem kolejno uczy się sztuki chodzenia, a potem uczy się sztuki mówienia. Skoro upłynie rok zaczyna się już pierwszy systematyczny kurs fizyki doświadczalnej, obejmujący wcale trudne rozdziały ruchu wahadłowego, tarcia, równowagi i pojęcia siły i ciężkości. Oczywiście czytelnik odrzuca zgadując, że mowa tu o nauce chodzenia, która wymaga konieczności doświadczenia i konieczność ciągłego wzbogacenia swych wiadomości. Kiedy wreszcie mały brzdęk po raz pierwszy zawita do szkoły, obdarowany jest pokaz-

nym zasobem wiadomości, o których sam zazwyczaj nie ma pojęcia, bowiem zdążył się zakorzenić w podświadomości, zanim dotarł do rejestru, świadomości. Szkoła, — ta oficjalna, — muirowana szkoła z mądrymi profesorami i nieubłagana klasyfikacja stopni, — głównie zajmuje się właśnie tem mister-nem akuszerstwem duchowym uświadomienia uczniowi, tej wiedzy, która właściwie już poprzednio praktycznie stała się jego udziałem, ucząc, a w każdym bądź razie powinno uczyć sztuki świadomego patrzenia w świat i sztuki wyciągania z tego rodzaju nauki.

U nas w Polsce mamy świetnie zorganizowany Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny, który już od ośmiu lat rozwija swoją niesłychanie doniosłą działalność. Niezwykła ta uczelnia mieszcząca się w Warszawie w Alejach Ujazdowskich zdążyła w krótkim czasie na swych kursach przystosować do egzaminów kilkadziesiąt tysięcy uczniów! W porównaniu z normalnymi zakładami naukowymi jest to niewątpliwie rekord.

Z kursów Powsz. Un. Koresp. korzystać może każdy, niezależnie od tego, czy zmuszony jest do zarabiania na swój chleb i spędzania codziennie ośmiu godzin w biurze, fabryce, w warsztacie, lub spełniać inną jakąś służbę. Uczeń nie jest zmuszony codziennie odbywać wędrowkę do szkoły, bo szkoła sama do niego przychodzi. Okoliczność ta stanowi niewątpliwie bardzo wielką zaletę kursów korespondencyjnych. Społeczeństwo powinno się więc specjalnie interesować tego rodzaju nowoczesnymi uczelniami.

Do Powsz. Un. Koresp. można się zapisać każdego dnia roku i korzystać z dowolnie obranego kursu nauki. Skala nauki Powsz. Un. Koresp. jest bardzo szeroka, można przejść systematyczny kurs szkoły powszechnej, wyższy kurs nauczycielski, kurs egzaminu praktycznego. Szczególnie dla samouków zorganizowane są kursy krajoznawczy, świetlicowy, oraz niesłychanie doniosły pod względem społeczno-wychowawczym kurs nauki obywatelskiej, wprowadzający ucznia w najważniejsze problemy życia współczesnego.

Tym wszystkim, którzy chcieli by poprawić swe warunki bytu, przez nabycie koniecznej wiedzy Powsz. Un. Koresp. dostarczy materiału do samodzielnej i owocnej pracy. Niezwykła ta uczelnia jest ostoja samouctwa, którego znaczenie kulturalne i narodowe dla naszej ojczyzny jest niemierniejsze, aniżeli znaczenie zorganizowanego szkolnictwa.

f. b.

Katastrofa samochodowa.

Dwie osoby ciężko ranne.

a) Na szosie z Piotrkowa do Radomska w pobliżu folwarku Bujny, tejez gminy zdarzyła się katastrofa samochodowa.

Samochodem prywatnym jechał Jerzy Kłosowski z Warszawy, wraz ze swą żoną, Kłosowski sam prowadził auto. W pewnym momencie, przy wymijaniu wozów na zakręcie drogi wskutek oślizgłości powierzchni szosy, samochód wpadł do rowu i przewrócił iadałach.

Oboje Kłosowscy doznali ciężkich uszkodzeń ciała i przewieziono ich do szpitala w Piotrkowie. Samochód został poważnie uszkodzony.

Ponieważ na pukanie nikt nie odpowiadał drzwi otworzono przy pomocy wytrycha.

W pokoju obok kuchni, wypełnionym szczerbami gazem, znaleziono Bełmównę. Nie żyła już i wezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć.

Dziewczyna, ułożyszysy w łóżku, otworzyła kurek gazowego przewodu, oraz drzwi wodace do tej mieszkania. Gaz jednakże przedostał się również do innych pokoi, powodując zatrucie śpiących domowników. Zwłoki desperatki przewieziono do presektorium.

UCIECZKA OD ŻYCIA.

Samobójstwo przy użyciu gazu.

a) Wczoraj w domu przy ul. Południowej 23 w mieszkaniu małż. Działowskich miał miejsce wypadek samobójstwa przy pomocy gazu.

U Działowskich służyła 22-letnia Lidia Bem. Ostatnio dziewczyna przez kilka dni była przygnębiona, jak się to później okazało z racji nie porozumienia z narzeczonym.

Onegdaj wieczorem Bemówna znajdowała się w stanie silnego zdenerwowania, prawdopodobnie z powodu zawodu w miłości. Położyła się spać w swym pokoiku obok kuchni.

Rano sasiadzi zaniepokojeni nieobecnością B., zwrócili uwagę na ich mieszkanie.

W takim stanie rzeczy szczególniej wagi nabiera wszelkiego rodzaju oświata pozaszkolna, zwłaszcza taka, która prowadzona systematycznie może z powodzeniem, zastąpić normalną naukę szkolną. Bo ostatecznie nie o to przecież chodzi, aby każdy obywatel posiadał jakiś dyplom, lecz o to, aby ogólny poziom kultury był jak najwyższy. Dla osiągnięcia tego celu zorganizowanie samouctwa, skierowanie drzemiacego w narodzie ponędu do oświaty pa tory właściwe i pokierowanie pracą samouków w sposób racjonalny jest rzeczą niesłychanie ważną dla kultury narodowej.

Na pierwszy plan wysuwają się tu wszelkiego rodzaju kursy korespondencyjne, pod warunkiem oczywiście, że są prowadzone przez siły fachowe i opracowane w ten sposób aby uczeń mógł korzystać jak najwiecej.

Do nauczania korespondencyjnego istnieje u nas jeszcze dziwna niechęć, która po większej części ma leży zapisać na konto faktu, że dopiero w ostatnich dziesięcioleciach tego rodzaju metoda nauczania znajduje coraz szersze zastosowanie. Uniwers-

O mieszkania dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych.

Rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia r. 1930, nałożyło na gminy obowiązek dostarczania nauczycielom szkół powszechnych bezpłatnych mieszkań względnie wypłacenia ekwipunku w gotówce.

Niezależnie od znanych trudności natury finansowej (świadczą o tym koszty m. st. Warszawy około 1 miliona złotych rocznie), między władzami samorządowymi i szkolnymi powstaje wiele kwestji spornych na tle:

Pobierania przez żonę nauczycielki dodatku mieszkaniowego, mimo korzystania wspólnie z mężem nauczycielem z mieszkania, dostarczone go im przez gminę w budynku, przeznaczonym na cele szkolne;

Pobierania przez nauczyciela dodatku mieszkaniowego w wypadku odmowy przyjęcia przez niego mieszkania, dostarczonego przez gminę z powodu posiadania przez niego

mieszkania w budynku własnym lub dostarczonego przez instytucję i osobę trzecią.

Władze szkolne stoja na stanowisku, że w obwydu wypadkach przysługujące zainteresowanemu zwroćcenie ekwiwalentu w gotów, przez gminę.

Ponieważ zdaniem Związku Młost Związku Powiatów i Związku Gmin wiejskich pogląd ten nie jest zgodny z istniejącym stanem prawnym — wspomniane organizacje przesyłały przewodniczącemu sejmowej komisji administracyjnej projekt ustawy odpowiednio zmieniającej ustawę z dnia 17 lutego 1922 roku o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych.

W myśl noweli ewentualne spory na tle stosowania ustawy miałyby rozstrzygać bezpośrednia władza nadzorcza nad zwiazkiem komunalnym.

Ustawa miałaby wejść w życie z dniem 1 kwietnia.

NIE WE WTOREK — LECZ WCZĘSNIEJ!

Wobec licznych zapytań, sekretariat Uniwersytetu Powszechnego przy „Pochodni” podaje do wiadomości, że zapisy na słuchaczów starych można w zasadzie uskutecznić również w dniu otwarcia Uniwersytetu t. i. w wtorek dnia 7 lutego b. r. Jednakże ze względu na nawalną pracę, jaką zwykle w dniu otwarcia spada na sekretariat, pożądanem jest zgłaszanie wcześniejsze.

Sekretariat Uniwersytetu Powszechnego urzęduje codziennie w godzinach od 19 — 20 w lokalu Szkoły Powszechniej przy ul. Andrzeja 24. (Poprzednia oficyna).

Lecznictwo fizykalne.

ELEKTRYZACJA, DIATERMIA, LAMPY KWARCOWE.

W leczeniu coraz wybitniejszą rolę zdobywa dziś leczenie fizykalne. Opiera się ono przede wszystkim na fizjologii człowieka, a posługując się czynnikami fizycznymi, jak: woda, powietrze, elektryczność, światło, ciepło. Życie ustroju — to ciągła przemiana materii, sprawy chemiczne, których przebieg, stopień nasilenia itp. w dużej mierze zależy właśnie od czynników fizycznych. W różnych rodzajach schorzeń ulegają zaburzeniom różne czynności ustroju. Odpowiedni dobór zastosowanych zabiegów fizykalnych może doprowadzić do normy, t. zn. doprowadzić do zdrowia ustroju, zagrożony w swej równowadze. Leczenie fizykalne jest jednak bardzo kosztowne, wymaga bowiem różnorodnych bardzo drogich przyrządów oraz umiejętnej obsługi.

Na podobne wydatki, związane z leczeniem fizykalnym, nie mogą sobie pozwolić ludzie niezamożni, którzy jednak mogą korzystać z niego w doskonale zorganizowanych własnych zakładach Kas Chorwych.

Olbrzymie zastosowanie w leczeniu znalazła np. elektryczność.

(1) Elektryzacja.

Na pierwszy plan wysuwają się tu przypadki różnych porażen, występujące bądź po ostrych chorobach zakaźnych, bądź po urazach mechanicznych i t. p. Bardzo staranne, ściśle lekarskie traktowanie chorwych daje dużą możliwość powrotu do zdrowia, uniknięcia kalectwa, które zawsze grozi w przypadkach niedowładu, pozostawionego bez leczenia. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż mięśnie wskutek uszkodzenia lub schorzenia nerwów, względnie wskutek osłabienia (mózgowych, rdzeniowych) chorobowych nie otrzymują podjętych do skurczów, a narządy nie pracujące ulegają zwirodnieniu. Stan taki prowadzi do następnych zmian w stawach w postaci zrostów i unieruchomienia kończyn. Elektryzowanie doprowadza szereg szluczkowych podjętych do mięśni, nie pozwala im przynosić; jednocześnie stosowany masaż i gimnastyka zapobiegają zwirodnieniu mięśni i bezczynności stawów.

(2) Diatermia

czyli wewnętrzne wytwarzanie ciepła w narządach przy pomocy elektryczności, jeszcze silniej potęguje przemianę materii i odwarstanie zanikaających tkanek.

Pozatem diatermiczne przegrzewanie leczy doskonale różne schorzenia stawów zakaźne, artretyczne, bóle mięśniowe oraz zapalenie nerwów, zwłaszcza przewlekłe. W szeregu chorób wewnętrznych (miażdżycy tętnic, dychawicy, schorzenia wewnętrznych narządów jamy brzusznej, serca) oraz chorób kłobocych też otrzymujemy doskonałe wyniki lecznicze przy pomocy diatermii.

(3) Lampa kwarcowa

W pobudzeniu ogólnej przemiany materii olbrzymia usługę oddaje lampa kwarcowa. Jest to rurka, sporządzona z kwarcu, zawierająca w sobie trochę rtęci. Po przepuszczeniu przez nią prądu elektrycznego rtęć paruje, a rozżarzona par rtęciowa wydaje krótkofaliste promienie, których działanie lecznicze przypomina działanie promieni słonecznych w wysokich górach. Nasświetlania lampą kwarcową stosujemy w chorobach wewnętrznych, w okresie zdrowienia po ostrych chorobach zapalnych lub zakaźnych, wypadkach nieżyłtów oskrzeli, dychawicy oskrzelowej — w początkowych sprawach gruźliczych: gruźli płuc, kości, w różnych chorobach przeniesionych materii: cukrzyca, choroba Baszlowa, Addisona, w niedokrwiłości itp.

Światło lampy kwarcowej jest uważane za swoisty środek przeciwdrobnoustrojowy i dlatego znajduje bardzo szerokie zastosowanie w leczeniu chorób dziecięcych. Łączne nasświetlania lampą kwarcową i lampą żarową „Sollux” dają doskonałe wyniki w chorobach nerwowych, a więc w nerwo-bólach, nerwicach i stanach depresyjnych. W chorobach skórnych, kłobocych oraz w chirurgii lampa kwarcowa również jest szeroko stosowana.

Działanie promieni krótkofalowych (pozaionizacyjnych), dostarczanych przez lampę kwarcową, jest wybitnie chemiczne.

Jeżeli chodzi nam o nieco głębsze, lecz nie bardzo głębokie działanie ciepła, stosujemy zarówno lampy Sollux, które wywołują przekrwienie.

Kapiele elektryczne

stanowią połączenie działania ciepła i światła z wyłączeniem promieni chemicznych. Pełna kąpiel elektryczna stosujemy w sprawach gośćcowych, w dnach otępiłości, cukrzycy, w nerwobólach, zapaleniu nerwów. Używamy również częściowych kąpieli np. głowy w leczeniu spraw z palnych ucha i dodatkowych ian nosowych, w przewlekłych odmrodzeniach, w zaburzeniach naczyńno-ruchliwych, w mi. lżwy tętnic i t. p.

O ile chodzi nam o wyłączenie ciepła, stosujemy „pieczki” elektryczne, w których wyłączamy działanie światła a posługujemy się tylko ciepłem powietrzem. Z powyższego, bardzo zreszta

pobieżnego szkicu, widzimy, ile mamy różnych możliwości w zakresie leczenia fizykalnego. Dzięki olbrzymiej różnorodności środków możemy dobrać zabiegi, zależnie od schorzenia i osobniczego oddziaływania ustroju każdego chorego.

Cafe to kosztowne leczenie byłoby dla szerokiego ogółu niedostępne, gdyby ubezpieczenie chorobowe (Kasy Chorwych) nie umożliwilo korzystania z kasowych zakładów fizykalnych wszystkim swym członkom, dla których stało się ono wielkim dobrodziejstwem.

Nowinki filmowe.

Universal zakupił prawa eksploatacji bardzo interesującego filmu europejskiej produkcji pt. „Hallo Parry! Hallo Berlin!”, reżyserji znakomitego Julien Diviviera, twórcy „Da wida Goldera”. Scenariusz jest bardzo oryginalny, pełen pomysłów i pikantnych sytuacji. Akcja szybka — toczy się częściowo w Paryżu, częściowo w Berlinie. DIALOGI odbywają się w języku francuskim i niemieckim. Universal zamierza film ten sprowadzić do Polski, co będzie miłą niespodzianką dla naszej publiczności.

Slm Summerville, znakomity aktor komedijowy Universalu, ukaże się u nas niezadługo w swej pierwszej dużej komedii pt. „Slm i Grim”. Dotychczas znamy tego bezkonkretnego mistrza mimiki komedijowej z świetnych dwuaktówek oraz z filmu „Na Zachodzie bez zmian” — gdzie odwarstanie Tiedena.

Dawno niewidziana na ekranie, Merna Kennedy została zaangażowana na nowo przez wytwórnię Universal i nakreca obecnie film pt. „Śmiech w jaskółce”. Partnerką jej Pat O'Brien i Gloria Stuart.

Carl Laemmle Jr. zorganizował w Hollywoodzie towarzystwo obrotu przedplacjami tematów i tytułów filmów. Może skończy się wreszcie plaga filmów o jednakowym temacie! Widocznie już to już nie tylko nasza publiczność, ale i amerykańska.

Wytwórnia Universal powzięła zamiar nakręcenia filmu z życia w Rosji Sowieckiej. Oskar Laemmle, który przez długi czas bawił w Rosji z ramienia „New York Times” i do kładnie przestudiował życie w Sowietach, ma opracować szkic scenariusza.

Oryginalny film z życia Eskimosów „Igloo” idzie w Londynie w kinie „Empire” z wielkim powodzeniem.

Zotja z Basińskich SKIBIŃSKA

wdowa po ś. p. lekarzu ppul. wojsk pol. Tadeuszu

urodzona d. 16 marca 1898 r., po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu w dniu 4/II r. b.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6/II o godz. 12-cj z kaplicy przedpo- grzebowej na starym cmentarzu prawosławnym, na który to obrzęd, znajomych i przyjaciół zapraszają pograżeni w smutku

Matka, córka i bracia.

Obniżenie opłat za kontrolę nad użyciem bawełny.

Jedna trzecia cła normalnego.

Na skutek starań Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu obniżyło opłaty za kontrolę nad użyciem bawełny, sprowadzanej z ulgą celną przez firmy, nienależące do Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Polsce do norm opłacanych przez firmy należące do Zrzeszenia czyli opłata za kontrolę nad użyciem bawełny sprowadzanej z clem ulgowym będzie wynosić 1/3 proc. cła normalnego, niezależ-

nie od kwoty przypadającego cła, na podstawie punktu 8 § 2 działo „b” rozporządzenia z dn. 27-go czerwca 1932 r. (Dz. U. R. N. 61 poz. 579).

Stosownie do informacji otrzymanych przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Łodzi z Ministerstwa Skarbu normy te mają już zastosowanie w pozwoleniach wydawanych od dnia 1 stycznia 1932 r. nie mają jednak zastosowania do bawełny sprowadzanej na podstawie uprzednio wydanych pozwoleń.

O zatruciach zawodowych.

Najwięcej narażeni są robotnicy mający do czynienia z ołowiem i rtęcią.

Zatruciom zawodowym ulegają pracownicy w związku z pracą w przemyśle. Różne związki chemiczne dostają się w postaci najdrobniejszych cząsteczek, pyłu lub gazu do ustroju ludzkiego i wywołują w nim chorobowe zmiany dróg oddechowych, przewodu pokarmowego i układu nerwowego. Najczęstsze zatrucia powodują metale ciężkie, jak ołów, rtęć, arsen, fosfor, ponadto różne kwasy, związki zasadowe oraz gazy i pary.

Ołów znajduje zastosowanie w przemyśle 150 zawodach, np. w drukarniach, w wytwarzaniu płyt, rur, drutów akumulatorów, w farbiarstwie sztucznych kwiatów i papieru. Zatrucia ołowiem zauważono u drukarzy, blacharzy, lakierników, majarzu.

Ołów może się dostać do ustroju przez przewód pokarmowy i narządy oddechowe; wywołuje on najczęściej objawy przewlekłej choroby, jak bóle głowy, niedokrwiłość, kolka jelitowa, zapalenie jamy ustnej, czasem porażenie poszczególnych nerwów.

W celu uniknięcia zatrucia ołowiu

wiem przedewszystkiem należy unikać w pracowni spożywania żywności; pozem przed jedzeniem myć ręce, utrzymywać w czystości jamę ustną. Pracując w atmosferze, w której unosi się pary ołowiu, należy dbać o dokładne przewietrzanie warsztatów i używać masek ochronnych (respiratorów).

Rtęć używa się do wyrobu barometrów, termometrów, zwierciadeł, dalej do pozłacania i posrebrzania metalowych przedmiotów (rtęciowy amalgamat złota i srebra).

Rtęć paruje już przy zwykłej temperaturze i może wywoływać choroby w jamie ustnej, w przewodzie pokarmowym i w nerkach. Należy uważać przy pracy z rtęcią, aby się nie rozlewała na stole, na podłodze, utrzymywać jamę ustną w czystości; ważne jest przy tem unikanie napojów alkoholowych, które osłabiają ustroj i czynią go podatniejszym na zatrucia. Przewietrzanie warsztatów pracy i używanie respiratorów powinno stać się nakazem podczas pracy z rtęcią.

Dr. I. J.

Z ŻYCIA REZERWISTÓW KOLA ŁÓDZkiego NR. III, WIDZEW.

W dniu 29 stycznia b. r. odbyło się Walne Zebranie członków Kola Nr. III Związku Rezerwistów dzielnic „Widzew” na którym został wybrany nowy zarząd Kola w osobach:

Prezes — Lewandowski Ludwik, I wiceprezes — Krystosiński Stefan, II wiceprezes — Krystosiński Adam, sekretarz — Łaczkowski Stefan, skarbnik — Wiczeorek Stefan, ref. samopomocy — Szypl Stanisław, członkowie: — Radecki Karol, Gogolewski Władysław.

Kolo Związku Rezerwistów Nr. III, Widzew jest jedną z ruchliwych placówek Związku Rezerwistów w Łodzi posiadając w swym stanie około 300 członków przeważnie legionistów POW-ów i uczestników walk o Niepodległość Polski.

Praca organizacyjna w Kole dzięki sprężystości członków Zarządu daje pokaźne rezultaty w zakresie wych. fiz., p. w. oraz wychowania obywatelskiego, państwowego i społecznego. Przy Kole istnieje: chór, orkiestra i referat samopomocy jak również Klub Sportowy. Największą troską Zarządu Kola jest pośrednictwo w uzyskaniu pracy dla bezrobotnych członków i rozłączanie nad nimi opieki społecznej.

Jak wynika z postępu prac Kola Związku Rezerwistów w najbliższym okresie w dzielnicy „Widzew” nie będzie ani jednego rezerwisty któryby nie należał do własnej organizacji tworzącej w Polsce Wielką Armię Rezerwową.

MOŻE NAREZCZYWY WYMOŻE Z SZABLONEM.

„Hallo Parry! — Hallo Berlin!” — już sam tytuł wskazuje że to coś nowego! Z przyjemnością dowiadujemy się, że film „Hallo Parry! — Hallo Berlin!”, o którym tak wiele i entuzjastycznie rozpisywało się prasa zagraniczna, wchodzi już za parę dni na jeden z ekranów naszych. Jest to film który przyciągnie się może raz na wiele, wiele lat. Nieszablony i bardzo interesujący temat oraz śmiałe pociągnięcia reżyserskie Juliana Diviviera czynią z tego filmu prawdziwe arcydzieło. „Hallo Parry! — Hallo Berlin!” — ilustruje w krótkich rzutach niesłychane tempo życia wielkomiejskiego. Nie tylko w kinie i barwnym tle współczesnym przedstawia

romans dwójki młodych: Francuski i Niemca. Oryginalne ujęcie tematu wprost wzrusza!

Zręczne przeplatanie akcji wkładkami humorystycznymi bardzo rozśmiesza akcję, a dzięki najeście fragmenty satyryczne nadają całemu filmowi oryginalną, dotychczas w żadnym filmie niespotykaną ideę. „Hallo Parry! — Hallo Berlin!” jest mówione w kilku językach. I tego dotychczas nie spotykaliśmy w żadnym filmie.

Film ten w Paryżu wyświetlany jest już 4-ty miesiąc w kilku kinach równocześnie. Upo dobania naszej publiczności są bardzo zblizone do gustu paryżan, a więc film ten i u nas niewątpliwie spotka się z zasłużonym uznaniem.

Rendez-vous wszystkich gospodyń Łodzi w KONSUMIE z okazji BIAŁEGO TYGODNIA.

Proklamowany przez dyrekcję jedynego w mieście naszym domu towarowego KONSUM przy Widzewskiej Manufakturze (Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16) „biały tydzień” wywołał w mieście naszym zrozumiałe zainteresowanie i sensację. Bez przesady powiedzieć można, że siedziba KONSUMU, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejkiej zamieniła się w piękne, z dużym smakiem artystycznym urządzone salony. Rewelacją białego tygodnia jest jednak nie piękna dekoracja, lecz rekordowo wprost niskie ceny, KONSUM bowiem sprzedaje bieliznę stołową — obrusy i serwetki; bieliznę pościelową — kapy, prześcieradła i poszewki bielizny damska, męska i dziecięca — koszule, koszulki, nocne, pyżamy kolnierzyki, chu- stki do nosa i t. p. z najprzedniejszych towarów i w najelegantszych wzorach po rowelacyjnie niskich cenach. Także znane ze swej niedoścignionej jakości wyroby Widzewskiej Manufaktury, szczególnie marki O K, oraz resztki, braki i sekunda, sprzedawane są wyłącznie przez KONSUM po znacznie zredukowanych cenach. Nie- wątpliwie więc długo oczekiwany biały tydzień KONSUMU będzie dla wszystkich gospodyń okazją do uzupełnienia „białych zakupów bielizny”.

Nowa Wielka Premja DLA PUNKTUALNYCH P.T. PRENUMERATORÓW „KURJERA ŁÓDZKIEGO”

Zachęćni niezwykłym powodzeniem naszych premij książkowych, przeznaczonych dla punktualnych P. T. Prenumeratorów, dla wszystkich, którzy wpłacą prenumeratę do dnia 9-go lutego b. r. włącznie zakupiliśmy następujące wartościowe książki:

„NIEWIDZIALNY” — Herberta G. Wellsa. Wells jest pisarzem o marce światowej i kandydatem do literackiej nagrody Nobla. Książki jego rozchodzą się w milionach egzemplarzy po całym świecie. — W powieści, która damy dziś naszym Czytelnikom — Wells w mistrzowski sposób przedstawia tragiczne dzieje profesora Griffina, który zapomocą doświadczeń chemicznych szła się „NIEWIDZIALNYM” — Książkę Wellsa czyta się jednym tchem od początku do końca.

„HANGAR Nr. 7” — J. Meissnera. — Meissner jest przedstawicielem romantyzmu naszych czasów, tak zwanego „romantyzmu powietrza”. Nowele jego osnute są po większej części na tematach lotniczych. — Meissner przedstawia w nich walkę człowieka z żywiołem, powietrzem, z burzami, huraganami i potęgami nieprzyjacielskimi, z której lotnik niezawście wychodzi jeszcze zwycięsko. — Janusz Meissner nie potrzebuje pochwał, najlepszą miarą jego artystycznych walorów są niezliczone tłumaczenia na obce języki, dokonane w ciągu lat ostatnich.

„JAPONJA” — Lefcadio Hearn. — Lefcadio Hearn był Irlandczykiem, który pojechał daleką krajnie wiecznie kwitnących wiśni i osiadł w niej na stałe. — Przybrał tam inne nazwisko i czasem zasmym łowił się zupełnie. — Nowele jego przyczyniły się w znacznym stopniu do gruntownego poznania zwyczajów i obrotu Japonii, która w naszej książce wstaje przed czytelnikiem jak żywa wraz ze swymi wierzeniami i przesądami oraz kulturą, tak inną od naszej.

„KONIEC RASPUTINA” — napisał książkę F. Jusupow. W książce tej znajduje czytelnik przedstawione z historyczną dokładnością i skrupulatnością dzieje tego niezwykłego koniokrada syberyjskiego, który pod nazwiskiem Rasputina opłatał cały dwór carski i wywierał przemożny wpływ na kształtowanie się losów rosyjskiego narodu. Rasputin, szalony, rozszalały pseudo-prorok, niepokorny donżuan — znalazł wreszcie śmierć z ręki ks. Jusupowa, autora książki, a członka rodziny carskiej.

Wybór pierwszorzędny jak widzimy z samych nagłówków.

Trzeba więc coby prędzej wpłacić prenumeratę, by otrzymać jedną z przytoczonych powieści.

Administracja zastrzega sobie prawo wyboru w rozdawaniu tych czterech powieści.

Książki wydajemy tylko w terminie oznaczonym t. j. do dnia 9 lutego włącznie, po terminie zaś reklamacje nie będą uwzględniane.

ŚWIAT PRACOWNICZY ŁÓDZI PROTESTUJE przeciwko ograniczaniu praw i przywilejów pracowników umysłowych

Nadzwyczajna debata w lokalu Zw. Zaw. Prac. Handlowych i Biurowych.

(i) W sobotę wieczorem w lokalu Łódzkiego Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Biurowych i Przemysłowych przy ulicy Piotrkowskiej 85, odbyło się nadzwyczajne walne zebranie wszystkich pracowników umysłowych, zatrudnionych w przedsiębiorstwach łódzkich. Zebranie było poświęcone omówieniu ostatnich posunięć Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, zmierzających w kierunku zmniejszenia świadczeń na rzecz ubezpieczonych pracowników umysłowych. Zebranie nosiło charakter protestacyjny. Sala posiedzeń nie pomieściła wszystkich przybyłych.

Omówiono szczegółowo wszystkie plany ZUPU aż do kwestii obniżenia zapomogi w wypadku bezrobocia z 9 do 6 miesięcy włącznie. Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja.

W wyniku jej zebrania powzięli rezolucję w której wypowiadają się przeciwko ograniczeniu świadczeń przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, jak również ostro protestują przeciwko wszelkim zaкусom na zdobycze socjalne pracownika umysłowego.

Niezależnie od powziętej rezolucji walne zebranie pracowników umysłowych powzięło uchwałę, w której wzywa wszystkich pracowników do przeciwdziałania wszelkim zaкусom w kierunku zmniejszania, bądź ograniczania świadczeń socjalnych pracownika umysłowego.

Powzięta rezolucja zostanie przesłana centralnym władzom zawodowych związków pracowników umysłowych.

Niezależnie od powyższego zebrania protestacyjnej organizacji pracowników umysłowych na terenie Łodzi zamierzają zwołać w najbliższym czasie ponownie zebranie,

Ograniczenie „zbrojeń radiowych”.

Centralna polska stacja przoduje w eterze.

Radjofonia w rozwoju swoim przechodziła szereg faz i początkowo broadcasting dążyły do budowania możliwie dużej ilości stacji o mniejszej mocy. Przyczyniło to się w znacznym stopniu do wytworzenia ciąsnoty w eterze, nad usunięciem której głowilo się wiele konferencji międzynarodowych. Wreszcie jednak zwyciężyła zasada centralizacji, a więc budowania ośrodków radiowych w wielkich ośrodkach kulturalnych i zasilania programami tych stacji mniejszych rozgłośnia o charakterze raczej przykaskowym.

Na tem tle wywiązała się walka pomiędzy poszczególnymi radjofonjami i rozpoczęła się wyścig „zbrojeń w eterze”. Starano się prześcignąć wzajemnie w ilości kilowatów, któreimi dysponowały centralne stacje poszczególnych państw. Sytuacja mogłaby dojść do absurdu i spowodować nawet konflikt między państwami i wojny radiowe, gdyby uregulowanie tej kwestii nie zajęły się Międzynarodowa Unia Radjofoniczna oraz szereg konferencji, a wśród nich ostatnia światowa konferencja madrycka.

Jak wiadomo, w Madrycie reprezentant

ci państw oraz radjofonji poszczególnych krajów powzięli niezmiernie ważne postanowienia, w których bodajże najważniejszym jest ograniczenie mocy stacji nadawczych. Drugim doniosłym wydarzeniem jest podjęcie przez radjofonję sowiecką, która dotychczas zajmowała stanowisko raczej obserwatora, rządzącego się swoimi własnymi prawami w radjofonji. Sprawy radjofonji amerykańskiej pozostawiono na boku.

Ograniczenia mocy stacji nadawczych przyczyni się niewątpliwie do uporządkowania eteru światowego, w którym ze względu na olbrzymią ilość stacji nadawczych i możliwość dalszych „zbrojeń radiowych” bez ograniczenia mógł łatwo zapanować chaos. Wzajemnie prześcigające się w mocy nadawczych olbrzymie radiowe radjofonji sąsiadkich mogłoby zakłócić dobry odbiór i przyczynić wiele kłopotu radiosłuchaczom.

Mimo tych restrykcji i ograniczeń, przegląd za rok 1932 wykazuje stałą dążność do dójfionji europejskich do powiększania mocy nadawczych swoich stacji. W każdym bądź razie radjofonia polska przoduje w eterze dzięki swojej centralnej stacji nadawczej, która rozporządza maksymalną ilością kilowatów dozwoloną przez konferencję madrycką.

O ile chodzi o naszych sąsiadów, — to w Czechosłowacji w roku ubiegłym rozpoczęła pracę w Pradze nowa silna radjostacja o mocy 120 kw, a więc najbliższa rozgłośnia tego kraju. W malej Danji kraju, któ

re powzięte zostaną decyzje odnośnie dalszej walki organizacji pracowników umysłowych w tym kierunku.

ty szczyści się największym procentem radiosłuchaczy, zwiększona została znacznie siła radjostacji w Kalundborgu. Również i we Francji, gdzie organizacja radjofonji szwankuje, budują nowe stacje przekazykowe i regionalne, a paryska radjostacja „Parisien” zwiększyła swoją moc nadawczą.

W Italji wre prace nad rozszerzeniem sieci radiowej. W realizacji tego planu uruchomiono silną stację nadawczą w Bari, a moc stacji medjołańskiej podwyższono do 50 kw.

Liga Narodów zaprzęga również radjo do współpracy nad utrwaleniem pokoju światowego. Własna krótkofalowa radjostacja wnieosiona w pobliżu Genewy służyć ma celom Ligi Narodów, stwierdzając drogę eferencji w kierunku szybkiego porozumienia się z państwami, które są członkami Ligi.

Praca i działalność krótkofalowej stacji nadawczej Watykanu, która wybudowana została pod osobistym nadzorem „Ojca radjofonji” — Marconiego, dotła w ubiegłym roku doskonałe rezultaty i pozwoliła wier- nym do świata na kilkakrotne wysłuchanie przemówień Ojca Świętego.

W tym wielkim światowym wyścigu radiowym podnoszącym jest fakt, że radjofonia polska jeżeli już nie pod względem ilości obrotów, która w tej chwili wynosi 300 000 radiosłuchaczy, to pod względem mocy nadawczej stoi na pierwszym miejscu.

Czy gaz świetlny w Łodzi potanieje?

W oczekiwaniu decyzji Urzędu Wojewódzkiego.

Już oddawna coraz częściej wygłaszane są opinie iż ceny gazu dla celów oświetleniowych są wygórowane.

Ostatnio gazownia miejska w Łodzi czyniła obietnicę, iż po zainstalowaniu nowoczesnych urządzeń na terenach od strony ulicy Wodnej, wprowadzi się pewne, nieznaczne jeszcze niższe cen gazu, a zniżka ta będzie postępować w miarę amortyzowania się nowych urządzeń, na zainstalowanie których miasto zaciągnęło specjalne zobowiązania.

Tymczasem jak się obecnie dowiadujemy — od pewnego czasu w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi rozważana jest kwestja wprowadzenia obniżki od ceny gazu świetlnego.

Decyzja w tej sprawie oczekiwana jest już w ciągu najbliższych dni, najprawdopodobniej w ciągu tygodnia.

Fakt, iż Urząd Wojewódzki zainteresował się sprawą wysokości cen gazu świetlnego tłumaczyć należy tem, iż Magistrat Łódzki, najbardziej powołany do regulowania cen w kierunku najniższej ich skali, tym razem jest stroną bezpośrednio zainteresowaną.

Jak dotychczas nie można ustalić jak daleko sięgnie decyzja Urzędu Wojewódzkiego do podstaw obecnej ceny gazu świetlnego, w każdym razie oczekiwania można, iż obniżenie opłat za korzystanie z gazu świetlnego jest kwestją najbliższych dni.

Gość w afrykańskiej wiosce Zulusów. Biały wódz murzynów.

Areszt za zapomnienie mowy angielskiej.

Współpracownik londyńskiego dziennika „Evening News”, podróżując po południowej Afryce, dostał się niedawno do zuluskiej wsi położonej o kilkaset kilometrów od Johannesburga. Energiczny dziennikarz wyraził życzenie, aby został przedstawionym wodzowi wsi. Wielkie było jego zdziwienie, gdy ujrzał przed sobą człowieka białego w wieku 40 upiękzonego, wszystkimi oznakami wodza zuluskiego i w dodatku nie mówiącego po angielsku.

Biały wódz murzynów okazał się człowiekiem bardzo uprzejmym i chętnie zgodził się na udzielenie dziennikarzowi wywiadu. Rozmowa prowadzona przy pomocy jednego z przewodników dziennikarza.

— Jestem Anglikiem z pochodzenia i nazywam się Tomasz Webster! — rozpoczął swoją niezwykłą opowieść wódz. — Przwichałem z ojcem do Afryki w 1890 r., mając lat jedenaście. Ojciec porzucił Anglię w kilka miesięcy po śmierci mojej matki i postanowił zostać poszukiwaczem brylantów.

Przez dwa lata podróżowaliśmy z miejsca na miejsce. Ojciec zachorował na febrę i w tej właśnie wsi, gdzie jesteśmy obecnie, zmarł. Pozostałem jako 13-letni chłopiec, sam jeden na całym świecie. Co mogłem przedsięwziąć, w dodatku bez grosza w kieszeni?

Wódz tej wsi, oczywiście Zulus zaproponował, ażebym pozostał u niego. Pozostałem. Początkowo tubelcy stronili ode mnie. Stopniowo jednak, w miarę, jak poznawałem ich język i obyczaje, przyzwyczaili się. Ja czulem się w nowym środowisku zupełnie dobrze. Nauczyłem się tropić lwy i zdobywałem wszystkie wiadomości, jakie posiadał każdy młody Zulus.

Mając lat 20 ożeniłem się z córką wodza. Czuję się zakochany. Nie wiem, co to znaczy. Wśród innych dziewcząt zuluskich podobają mi się najwięcej. Zresztą, wedle obyczaju, musiałem stworzyć własną rodzinę, własny dom.

Zwiliśmy razem przez dwadzieścia lat. — Zmarła mi przed dziesięciu laty. Byłem do niej przywiązany i szczerze opłakiwałem jej śmierć. Pozostawiła dwoje dzieci. Wychowały się z innymi tutejszemi dziećmi.

Kiedy miałem 35 lat, teść mój umarł i mnie obrano na wodza. Zwycię moje plynęło spokojnie. Aż naagle przed paru miesiącami zjawił tu angielski urzędnik. Spędził dwa dni i odjechał. — Wkrótce przyje-

chało kilkunastu uzbrojonych Anglików, mnie aresztowano, zawieziono do Johannesburga i postawiono przed sądem. Oskarżono o małżeństwo z murzynką, ogłoszono za murzyną i skazano na jeden dzień więzienia. Zarzucono mi również, że zapomniałem mowy angielskiej. Ale jakże miałem nie zapomnieć, jeżeli od chwili śmierci ojca, a więc od 40 lat, niewidziałem ani jednego Anglika i nie miałem możności mówienia po angielsku? Rad jestem, że udało mi się tu powrócić.

— Czy wódz czuje się szczęśliwym? — zapytał dziennikarz.

— O, tak! Zupełnie szczęśliwym.

Niezwykłe zajście w Sądzie w Piotrkowie

Samobójstwo bratobójcy skazanego na bezterminowe więzienie.

Wczoraj zakończył się tutaj proces sądowy o bratobójstwo, w wyniku którego oskarżony Władysław Kaleta ze wsi Rekoraj gminy Podolin o zabójstwo brata podczas sprzeczki o ziemię skazany został na bez-

Po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Bogu w dniu 4 lutego 1933 r.

Leokadja z Kędzi w JEW CZYNSKA

Ekspozycja zwłok z domu żałoby przy ul. Słowiańskiej 17 nastąpi w dniu 7 b. m. o godz. 10 rano do kościoła św. Anny, po nabożeństwie z śpiewem pogrzebnym omentarz katolicki w Ł. rz. wie, o czym zawiadamiają pogrzebi w „Głosnik Żółty” i „Mąż i Rodzina”.

MIEDZYNARODOWY KONKURS SPIEWACZY I GRY FORTPIANOWEJ.

Pod protektoratem burmistrza miasta Wiednia odbędzie się w Wiedniu w czasie od 26 maja do 16 czerwca r. b. międzynarodowy konkurs śpiewaczy i gry fortepianowej. Celem umieszczonego konkursu jest, aby młodym, mało znanym artystom utworzyć drogę na oświatne forum. Podczas prób konkursowych i końcowych koncertów, odznaczonych na konkursie, będzie dana możliwość wystąpienia artystom publicznie z zadołności ich muzyczne odznaczone będą 62 nego rodzaju dyplomami i nagrodami, na który to cel miasto Wiedeń przeznaczyło sumę 200 000 szylingów, 27 medali srebrnych, 162 dyplomów, większą ilość świadectw oraz mistrzowski skrzypce jak również dwie prywatne nagrody pieniężne po 500 szylingów.

Osoby, pragnące brać udział w wymienionym konkursie, mogą, celem bliższych informacji i szczegółowych zwrócić się do dyrekcji koncertów Alfreda Straucha: Filharmonia, Narutowicza 20, który jest honorowym zastępcą tego konkursu na Łódź i Województwo Łódzkie.

OGŁOSZENIA

W piątek, dn. 10 b. m. o godz. 19.30 w Klubie Strzeleckiego Klubu Sportowego Sławetow 1, staraniem referata wychowawczego obywatelskiego Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego w Łodzi, zostanie wygłoszony referat: „Niebezpieczeństwo od wschodu”. Wygłosi Witold Bałęński.

Goście mile widziani.

O czym piszą inni?

Przegląd prasy.

WSPÓLNA NUTA OPOZYCJI W DEBACIE BUDŻETOWEJ.

„Express Poranny”
Generalna debata nad budżetem dostarczyła okazji zajęcia stanowiska przez mniejsze partie, od Ch. D. i NPR do wszystkich odłamów mniejszości narodowych.

Wspólna nuta, rozbrzmiewająca we wszystkich przemówieniach, było: nie mamy zaufania do rządu i głosować będziemy przeciw budżetowi.

Oświadczył to i p. Tempka imieniem Ch. D. i p. Chądzyński z NPR, i p. Gryńbaum z Koła żydowskiego i p. Jeremiec jako przedstawiciel ludności białoruskiej, i p. Bernard Jankowski imieniem Niemców, i p. Bityński jako rzecznik Klubu ukraińskiego.

A sposób argumentowania tej zasadniczej tezy: braku zaufania i negatywnego ustosunkowania się do budżetu — to już doprawdy rzecz mniej interesująca. Bo te wszystkie argumenty „contra” opinia publiczna już doskonale zna, bo powtarzają się one od 2 lat na każdym posiedzeniu Sejmu.

Zresztą: ocena sytuacji gospodarczej finansowej państwa, podana w dwudniowych debatach przez wszystkie zespoły poselskie w Sejmie, jest dziwnie jednokowa. Wszystko jedno, czy przemawia zwolennik ustroju kapitalistycznego p. Rybarski czy jego antyteza, p. Zaremba ze szkoły marksowskiej, czy mówi reprezentant ideologii małomieszczańskiej z Chadeccy, czy włościańskiego społeczeństwa białoruskiego — wszyscy jednomyślnie stwierdzają: budżet jest nie realny, wydatki są za wysokie, dochody będą mniejsze.

Prawica i lewica łączą się w negację do rządzącego obozu, ale nie widzi możliwości współpracy, gdyżby tego obozu brakło.

I to właśnie nadaje piętno całej dyskusji budżetowej. Ogranicza się ona wyłącznie do krytyki i negacji — pozytywnie nic nie wnosi.

NAR. DEM. PRZE DO NOWYCH WYBORÓW.

„Gazeta Warszawska”
„Cdy jakaś instytucja państwowa swoich zadań nie spełnia, gdy zawiodła, trzeba ją odnowić. Zasada „prze- trzymania” w tym wypadku daje jak

najgorsze wyniki. Można patrzeć tak lub inaczej na rząd parlamentarny, można patrzeć krytycznie na ordynację wyborczą. Ale w warunkach takich, jak dziś sięjsze, rozwiązanie Sejmu i Senatu i nowe wybory — oczywiście wybory legalne — przez to, że przezyszczała atmosfera, że wywołują energię ludzką w kierunku, przewidzianym przez prawo, chronią państwo od gorszych niebezpieczeństw.

A przedewszystkiem chodzi o wybory nowego Prezydenta Rzeczypospolitej. Klub Narodowy stawiając to zagadnienie przed narodem, spełnił swój obowiązek. W każdym razie urzeczywistnienie tego postulatu mogłoby zbliżyć nas do wyjścia z obecnego impasu.

ZWYCIESTWO HITLERYZMU GROZBA DLA POKOJU.

J. K. C.

Tak więc hitleryzm, rozpoczynający dzisiaj swe rządy, prowadzi swoją wewnętrzną logiką do niebywałej reakcji socjalnej wewnątrz i do wojny na zewnątrz. Nie znaczy to, że musi się to wszystko stać już za tydzień, za kwartał, czy chociażby za rok, ani nawet przed ukończeniem „czterolatki” hitlerowskiej, ale znaczy, że taka jest treść wewnętrzna dokonanego przewrotu i takie ukryte w jego logice konsekwencje. Jedynym, co mogłoby hitleryzm zwrócić z jego koniecznej drogi, a raczej strącić go z niej, to rewolucja socjalna wewnątrz i wytworzenie się tak mocnego stalowego pierścienia dokoła Niemiec, aby wypadł ich w jakimkolwiek kierunku był zgórń niemożliwiony.

Rewolucja socjalna jednak w Niemczech, jeżeliby do niej nawet przyszło — co nie jest prawdopodobne — mogłaby skończyć się tylko jednym, mianowicie utworzeniem drogi czerwonym hufcem Stalina nad Ren i dalej. Do wybuchu więc, a tem mniej triumfu rewolucji socjalnej w Niemczech, nikt nie ma powodu wzdychać. To też myśl o niej, spędzaj sen z każdego dalej patrzącego oka na zachodzie.

Natomiast szanse otoczenia przegrzanego do ostateczności kotła niemieckiego owoim stalowym pierścieniem solidarności i zrozumienia własnych interesów wszystkich innych, są dzisiaj mniejsze niż były dotąd.

OZORKÓW

W kioskach gazetowych **A. Czurapskiej** w Rynku oraz **P. Łęczyckiej** można z zamówić prenumeratę pism oraz przyjmowane są ogłoszenia do pism krajowych i zagranicznych

KURJER SPORTOWY.

Wzorowy klub.

Klub sportowy, zdaniem większości społeczeństwa, to rodzinka uprawiających sport, ćwicząca na boisku dla rozrywki, grająca w lokalu w ping-pong itd.

Klub sportowy w społeczeństwie to zbiorowisko ludzi pragnących rozrywkę — nie jako klub niespełniający charakteru pełnowartościowego klubu, których moc potwierdzono dla zupełnie innych celów. Dlatego też klub sportowy nie spełnia zdaniem większości społeczeństwa, roli klubu, lecz jest organizacją o charakterze specyficznym.

Słusznie — klub sportowy to zupełnie coś odległego — klub sportowy to zbiorowisko ludzi niemających na celu spędzanie wieczorów w klubie, w atmosferze karczemnej, zadymionej sali, wzajemnych „miłych nastroszów”. Klub sportowy to zbiorowisko ludzi myślących o kulturze sportowej — kulturze mającej na celu wychowanie młodzieży na zdrowych obywateli państwa.

Wzorowym, jak na stosunki łódzkie, klubem sportowym, jest Łódzki Klub Sportowy istniejący od 1908 r., który swym rozmachem rozbudował i dał wzór inaczey ustosunkowanemu społeczeństwu, pojęcia o sporcie jako takim. Ł.K.S. potrafił przekonać społeczeństwo, że klub sportowy jest ogniskiem kulturalnym, dostępnym dla każdego obywatela pracującego rozrywki godziwej i atmosfery wybitnie towarzyskiej. Ł.K.S. to nie klub do których czuje się pewna animozje, który wytworza pojęcie tak zwanego „życia klubowego”.

Odbiło się właśnie w ubiegłą sobotę walne zgromadzenie Ł.K.S. Z tego też tytułu mamy możliwość wejścia w preliminarz budżetowy wzoru rowego klubu sportowego. Leży on przed nami. Patrząc i oczom naszym nie dajemy, albowiem zamyka się on sumą godną większego przedsiębiorstwa handlowego, mianowicie: 113.161,20 złotych. Jest to suma wykonania budżetu za rok 1933. Na rok 1933 preliminarz 93.550. Takim preliminarzem budżetowym wykonywania nie może się poszczycić żaden klub sportowy w województwie łódzkim, nie może się również, poszczycić tem większość i to lwia klubów sportowych w Polsce. Taki obrót godny jest podkreślenia społeczeństwu niesportowemu a wskazania innym klubom sportowym wzoru prawdziwego klubu sportowego. Niejedna gmina wiejska nie operuje podobnym, choć w przybliżeniu budżetem.

Wzorem klubu jest właśnie Ł.K.S. dlatego, że w ciągu wielu, bardzo wielu lat posiadał budżet skromniejszą tenki, zamkający się w całości do 5 tysięcy. Rozrost budżetu jest wynikiem wieloletniej mozolnej pracy i dziś śmiało rzec można, że taki klub i z takim budżetem może spokojnie patrzeć w przyszłość, nie licząc się z żadnym przesileniem sportowym na terenie ogólnopolskim. To nie klub, który można rozwiązać, wywołać w nim rozłam, przechodzić nad nim do porządku dziennego lub w ogóle omijać go przez organizowanie podobnego mu. To potężna organizacja, która z biegiem lat stanie się bezwzględnie wykładnikiem myśli sportowców łódzkich, zresztą tak jak dzieje się to już od lat.

Spójrzmy jednak w cyfrę, na co też to klub sportowy „Ł.K.S.” wydał pieniądze i skąd je bierze. A więc;

Międzyklubowe zawody bokserskie Ł. K. S-u.

Doskonałe walki Klimczaka, Pietrzyńskiego i Białystoka.

W dniu wczorajszym w sali Gev era przy ul. Piotrkowskiej 295, odbyły się międzyklubowe zawody bokserskie przy współudziale pięściarzy warszawskich, organizowane przez Łódzki Klub Sportowy.

Impreza powyższa należy uznać za zupełnie udaną, biorąc pod uwagę wysoki poziom niektórych walk, doskonałe zestawienie i dobór poszczególnych par, oraz organizację. Jakkolwiek impreza ta doskonale udana, powinna była cieszyć się dużą frekwencją, to jednak z braku czynnika przyciągającego, tak nie było. Czynnikiem takim w żadnym wypadku i nigdy nie będą zawody międzyklubowe, w których udział biera zawodnicy różnych klubów, a będą nim zawody drużynowe, międzymiastowe itp. Dlatego też klub, w interesie własnym, winny za wszelką cenę starać się o wystawianie swych sekcji bokserskich w pełnych kompletach, co w obecnych stosunkach przy troszeczkę większym wysiłku nie sprawi im żadnej trudności, a pod każdym względem, czy wychowawczym, czy też bodaj dochodowym, przyniesie niewspółmierne korzyści.

W zawodach tych, jak wspomnieliśmy, brało udział 2 zawodników warszawskiej Skry, którzy nam się pokazali z jak najlepszej strony. Przeciwnik Pietrzyńskiego — Wódkowski, to zawodnik nieprzeciętnej klasy, o dobrych walorach pięściarza i materiał przyszłości. Klimczak natomiast również miał b. ciężką pracę ze swym partnerem, ażeby wywalczyć w końcu zwycięstwo na punkty, nad podobnym sobie, jeżeli chodzi o walory — pięściarzem Skry — Głowackim.

Z zawodników miejscowych prócz przeciwników warszawskich, podobnie nam z jak najlepszej strony Białystok. Sędzią, ze ten najlepszy bodaj zawodnik Barchobry przy większym nabyciu techniki, co przywróceniu na siebie uwagi, przyjdzie mu to nie trudno, może stać się jednym z lepszych pięściarzy swej wagi.

Dochody: ze składek członkowskich ok. 0.000 zł, z piwialni 20 tys. zł, z piłki nożnej 67.000 zł, z poszczególnych sekcji: tenisowej, kolarskiej, strzeleckiej, gier sportowych, lekkoatletycznej, sportów zimowych bokserskiej i pływackiej — razem ok. 11.000 złotych.

Wydatki: piwialnia około 4.000 piłka nożna około 50.000, tenis około 3.000, kolarstwo 2.000 strzelectwo 1.000 gier sportowych około 3.000 zł, lekkoatletyka około 2.000, sporty zimowe 2.300 zł, boks 3.500 zł, pływacka 2500 zł, inwestycje i utrzymanie parku sportowego ponad 4 tys. zł. lokal klubu ponad 3.000.

Zaznaczyć należy, że najmniejsze dochodu Ł.K.S. ma z subwencji bo zaledwie 2.025 złotych.

Omówiliśmy pokrótce preliminarz budżetowy, szkoda, że nie posiadamy bilansu Ł.K.S. Faktem jest jednak, że najtek klubu dziś jest b. poważny.

Rok 1933 jest rokiem jubileuszowym Ł.K.S. Niechaj ten rok będzie wielkim świętem sportu łódzkiego, a Ł.K.S. wzorem po wsze lata klubów sportowych.

Wł. Koziełski.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

Waga musza:
Krzywański II (Ł.K.S.) — Szymaszewicz (B.K.). Krzywański mimo swych lepszych walorów fizycznych nie potrafił dzięki swej zbytnej powolnej reakcji, zapanować nad ruchliwym zawodnikiem B. K.. Wszystkie trzy rundy upłynęły pod znakiem zmiennej przewagi. Walka zupełnie słusznie nierozstrzygnięta.

Waga kogucia:
Bicer II (Union) — Krzywański I (Ł.K.S.). Walkę tę wygrał zupełnie zasłużenie na punkty Krzywański I nad chaotycznie walczącym Bicerem II. Krzywański walcząc celowo i spokojnie, co w dużej mierze przewyżniło się do jego wroganej.

Waga lekka:
Gawin (Gever) — Białystok (B.K.). Gawin idzie b. ostro do ataku, operując rozmaitością ciosów, które jednak wobec dużej wytrzymałości Białystoka, wyczerkującego momentu, miają bez żadnego wrażenia. W 2 rundzie, która z miejsca Białystok potrafił przechylić na swoją stronę, mimo, że był na deskach Gawin skatłował. 3 runda również wypadła dla Białystoka, który nawet posła dwukrotnie przeciwnika na deskę. Wygrał wysoko na punkty Białystok.

Waga półciężka:
Wóźniakiewicz (Gever) — Kutosz (Ł.K.S.). Kutosz, niezłe zapowiadający się pięściarz, który wystąpił po dłuższej przerwie na ring, walczył bez żadnego treningu, przegrał w 3 rundzie przez k. o. do nierzy

sto walczącego Wóźniakiewicza.

Waga półśrednia:
Koziański I (Ł.K.S.) mistrz I kroku bokserskiego, po bardzo zaciekłej walce, przegrał niezasłużenie na punkty z Szeinem (Union). Walka prowadzona była w bardzo ostrem tempie i obfitowała w bardzo silne ciosy z obu stron. Gdyby Koziański potrafił wykorzystać niektóre momenty w I i II rundzie, to walka dla Szeina mogłaby zakończyć się tragicznie.

Waga kogucia:
Wódkowski (Skra Warszawa) — Pietrzyński (Ł.K.S.). Po bardzo ciekawej, ruchliwej i prowadzonej w ostrem tempie walce we wszystkich trzech rundach, gdzie w III wyraźna przewaga miał łódzianin — walkę ogłoszono za nierozstrzygniętą, którą krzywdzi Pietrzyńskiego.

Waga lekka:
Głowacki (Skra W-wa) — Klimczak (Ł.K.S.). Przeciwnicy walczyli jednakowym systemem. Obaj są bardzo ruchliwi, 2 rundy upływały wyrównane. W 3 rundzie skutecznie finiszuje Klimczak, który zdecydowanie wygrywa walkę na punkty.

Waga półciężka:
Włodarski (Ł.K.S.) — Łapieś (I.K.P.). Pierwszy bodaj raz Łapieś przystąpił do walki z wola zwycięstwa. Dzięki może stanowisku swego przeciwnika, który walczył bez serca co może nawet leży w jego naturze, Łapieś w II rundzie posłał tak duży przewagę, że tylko gong uratował Włodarskiego od wyłączenia.

Walkę wygrał na punkty Łapieś. Sędziował w ringu p. Sierota.

Pierwszy reprezentacyjny występ łódzkich hokeistów.

Ł. K. S. na zawodach hokejowych o mistrzostwo Polski.

Po raz pierwszy hokeiści naszego miasta — drużyna Łódzkiego Klubu Sportowego, w roku bieżącym, wzięła oficjalny udział w zawodach hokejowych o mistrzostwo Polski w Krynicy.

Od czasu powstania hokeju, po raz pierwszy Łódź wystąpiła oficjalnie — reprezentowana przez hokeistów Ł.K.S. — dając tym znać, że i w tej dziedzinie sportu, miasto nasze nie pozostaje w tyle. Wśród wielu innych drużyn z całej Polski, na tafli lodowej w Krynicy ukazała się również w skromnych czerwonych koszulkach — drużyna Ł.K.S. aby stanąć do walki, do szlachetnej rywalizacji o palmę pierwszeństwa hokeju polskim.

Niestety, jak było do przewidzenia, w Krynicy sukcesów nie odnieśliśmy. Młody hokej naszego gradu uległ, więcej rutynownym drużynom innych miast. Nazywa się trudno, na to byliśmy przecież wszyscy aż nadto, przygotowani, a nawet spodziewaliśmy się większych niespodzianek. Byliśmy przecież już bliżej półfinału, a o wyeliminowaniu naszej drużyny zdecydowało dopiero dodatkowe spotkanie z A.Z.S-em (Poznań). Poza tem niska przegrana z Legią (1:0) a w pierwszym spotkaniu z A.Z.S-em, wynik remisowy — świadczą o zupełnie niezłej klasie i formie drużyny Czerwonych.

Jakkolwiek pierwszy nasz reprezentacyjny występ w hokeju, nie przyniósł miastu na szemu owocnych wawrzynów, w postaci zwycięstw, to jednak uważamy, biorąc pod uwagę czynnik wychowawczy, liczący za stepów młodych hokeistów naszego miasta że drużyna hokejowa Ł.K.S. robiła co mogła i uczyniła to, na co ją było stać, no a przede wszystkim, od razu Krakowa nie zbudowano.

Narazie wystarczy, jak na pierwszy raz Grunt, że byliśmy tam, i swym 3-krotnym występem daliśmy znać o sobie, pokazując jednocześnie, że pracę rozpoczęliśmy, a to już bardzo wiele.

Walne zebranie Ł. K. S-u.

Pułk. Chilarski prezesem.

W sobotę przy niezwykle liczonym udziale członków odbyło się w sali Rady Miejskiej doroczne walne zgromadzenie Łódzkiego Klubu Sportowego. Po wysłuchaniu i prowadzeniu następujących władz udzielono im absolutorium, poczem dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem został ponownie wybrany przez akklamację dotychczasowy prezes klubu pułkownik dyp. Chilarski Eugeniusz. Do zarządu weszli pp. Konopka, inż. Rau, Skibiński, Pfeiffer, Szumlewski,

Goliński, prok. Zgliczyński, pułk. Harasymowicz, Wnukowski, Krachulec, Lange i inż. Kowalski. Zastępcy: Krysiński, Wardzkiwicz, Rehalski i Grajwoda. Komisja rewizyjna: Feja senior, Rogacki i Salm. Sądy koleżeńskie: mjr. Marszałek, sędzia Maurer, dyr. Kalinowski, inż. Dąbrowski, Durko i Wisławski.

Ukonstytuowanie władz nastąpi na najbliższym posiedzeniu zarządu.

Polska — Rumunja 2:0. Wiedeń — Warszawa 2:0.

Mecz hokejowy, rozegrany w ramach igrzysk Makabjady, pomiędzy Polską a Rumunją, przyniósł zwycięstwo drużynie Polskiej w stosunku 2:0.

W meczu towarzyskim, Wiedeń, pokonał Warszawę w stosunku 2:0.

MISTRZOSTWA TENNISA STOŁOWEGO

W lokalu Makabi odbyły się indywidualne mistrzostwa panów w tenisie stołowym. Mistrzem okręgu na rok 1933 został Szwajczer (Jutrzenka), który pokonał w finale Hendelesa (Makabi) Trzecim miejscem zajął Łastek (Orle).

DRUGI DZIEŃ TURNIEJU SZERMIERCZEGO.

W sobotę odbyły się w dalszym ciągu zawody szermiercze o nagrodę przechodnią im. dr. Rosołowskiego. Po drugim dniu spotkań prowadzi w tabeli Pol. K. 13. 20 p. przed ŁKS 10 p., WKS. 10 p. i Pocztowem P. W. 8 p.

429 P. O. Sów ZDOBYTYCH NA POMORZU.

W szkole morskiej w Gdyni Komisarz Rządu, p. Czerwiński, wręczył Państwową Odznakę Sportową 429 zawodnikom, którzy uzyskali wymagane minimum „sprawności ciałe”.

W zawodach na Odznakę udział wzięli oficerowie i szeregowi Straży Granicznej, Policji Państwowej, uczniowie Szkoły Morskiej oraz członkowie Zw. Strzeleckiego i organizacji p. w. i w. l.

MECZ BOKSERSKI PKS — WAWEL ODWOŁANY.

Na dzień wczorajszy (niedziela) wyznaczony był półfinałowy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Śląskiem PKS-em a krakowskim Wawelem.

Z meczu tego zrezygnował jednak Wawel odwołując swój przyjazd. Nadmieniamy, że w swoim czasie odbyły i wygrany przez IKP mecz ćwierćfinałowy z PKS-em został zweryfikowany jako remis, przeto mecz miał być powtórzony. IKP nie zgodził się na decyzję władz bokserskich i do powtórnego meczu nie stawili się.

Obecnie — historia się powtarza, gdyż i Wawel nie chce walczyć z PKS.

PĄCZKI I RAKIETA.



Helen Wills Moody pochodzi z szanowanej rodziny pickarskiej. Na ilustracji u góry — słynna tenisistka — u dołu — jej wujek mistrz „pączków”.

ŁYŻWIARSTWO.

Łyżwiarstwo jest jednym z najstarszych uprawianych w świecie sportów. Jak to bowiem stwierdzają wykopaliska, łyżwiarstwo znane było już w czasach starożytnych. W muzeach Londynu, Berlina i Sztokholmu, znajdują się łyżwy, których pochodzenie uczeni określają na 1000 lat przed Chrystusem. Pierwotnie służyły one jako zimowy środek komunikacyjny, gdyż jak wiadomo osiedla ludzkie w czasach dawnych budowano przeważnie nad brzegami wód.

Naturalnie nie były to łyżwy w dzisiejszym słowa tego znaczeniu. Były one skonstruowane z kości zwierzęcych. Spód ich był szlifowany w kształcie ostrza, a dla ułatwienia jazdy posługiwano się ostrymi kłkami, jak to dziś czynią narciarze.

Krajem w którym najwcześniej rozwinął się sport łyżwiarski — jest Holandia

poprzecinana lśniami zamrażającymi kanałami. Tam też w XIII wieku użyto poraz pierwszy łyżew drewnianych z szyną żelazną. Od czasu tego wynalazku popularność łyżwiarstwa coraz bardziej wzrastała. Za przykładem Holandij sport ten rozpow szechnił się w Anglii, Francji, Italii, Niemczech i t. d.

Niezależnie powstaje w Europie drugi ośrodek łyżwiarski w krajach Skandynawskich. Jak można sądzić z podań i sag skandynawskich opiewających uprawianie łyżwiarstwa przez... bogów — sport ten znany był tam również w zamierzchłych czasach.

W końcu 19-go wieku łyżwiarstwo, obok narciarstwa, w Norwegii, Szwecji i Finlandji ogromnie się rozpowszechniło. Reprezentanci tych narodów są też do dziś dnia najlepszymi łyżwiarzami świata.

W połowie 19-go wieku sport łyżwiarski powstaje również w Ameryce Północnej, którą można uważać za właściwą kołbę jazdy figurowej. Pierwszymi mistrzami w jeździe figurowej są Amerykanie: Hajnes, Godrich, Curtis, a przedewszystkiem Cool, — znakomity znawca trudnych figur łyżwiarskich.

W Ameryce w 1850 r. skonstruowano pierwsze na świecie łyżwy całe ze stali. W Europie uprawiano przedewszystkiem jazdę szybką. Pierwsze oficjalne zawody w tej konkurencji odbyły się w Anglii w 1763 r. W Holandji w miejscowości Leuwarden odbyły się w 1805 r. pierwsze łyżwiarskie zawody kobiece, w których wzięło udział 130 zawodniczek w wieku od lat 14 do... 51. Po pięciu przedbiegach zwyciężyła 20-letnia Trintje Pieters. Wyścigom tym — które zostały uwiecznione w mediorycie J. E. Marcusa — przpatywało się się 12 tysięcy widzów. Przez długie wieki sport łyżwiarski

uprawiano luzem. Pierwszy na świecie klub łyżwiarski — powstał w początkach 19 wieku w Szkocji. W Edyburgu. Wkrótce powstaje w Anglii ich więcej, tak że w 1879 r. zawiązany zostaje związek angielskich towarzysów łyżwiarskich. Po powstaniu klubów i organizacji łyżwiarskich w innych krajach, w 1892 r. założony zostaje międzynarodowy związek łyżwiarski.

Pierwsze międzynarodowe zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej odbyły się w Wiedniu w 1882 r. a pierwsze mistrzostwa świata — 1898 r. w Londynie.

Od czasu powstania krajowych i międzynarodowych związków łyżwiarskich, oraz budowy sztucznych lodowisk rozwinęło się ono w Europie w bardzo szybkim tempie, stając się jednym z najsilniejszych sportów.

Jazda figurowa znalazła szczególnie uzdolnionych wykonawców w Szwecji i

Austrii. W ciągu 30 lat mistrzostw światowych, Szwedzi odnieśli 14 zwycięstw, przeto od 1901 r. do 1911 r. nieprzerwanie berto mistrzowskie dzierżył Ulrich Salehow, którego zdementował wiedeńczyk Kachler, mistrz świata w 1912, 1913 i 1923 r. Obecnie od trzech lat mistrzem świata jest wiedeńczyk Karol Schäffer. Od pięciu lat mistrzynią świata w jeździe figurowej pań jest Norweżka — Sonia Henie.

W jeździe szybkiej celują przedewszystkiem Norwedzy i Finowie. Na 38 mistrzostw świata w jeździe szybkiej Szwedzi zdobyli 13. W ostatnich kilku latach mistrzem świata jest Fin Class Thunberg którego dopiero niedawno pokonał w Davos mistrz Norwegii — Engnestangen ustanawiając zarazem nowy rekord światowy na 3 km. w czasie 4 m. 41,2 s. oraz na 500 mtr. w czasie 42,5 s.

MECZ BOKSERSKI ŚLĄSK POLSKI — ŚLĄSK NIEMIECKI. 6:10.

W Bytomiu odbył się mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami obu Śląsków. Za koniec meczu przegrała drużyna polska w stosunku 6:10. Drużyna Polska została skrzywdzona wybitnie przez stronicze sądziwanie.

SOKÓŁ — KRUSZENDER 21:0.

Zapowiedziane na wczoraj ostatnie spotkanie o mistrzostwo okręgu w zapasach między Sokółem a Kruszenderem nie odbyło się z powodu niestawienia się drużyny pabjanickiej. Sokół otrzymał wobec tego walkower 21:0.

TENNISISCI POLSCY W SZWECJI.

Trójka tenisistów polskich goszcząca w Szwecji rozegrała tam mecz z „AIK”. Po 2-ech dniach spotkań wynik brzmiał 3:3. W poszczególnych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: Pierwszego dnia Tłoczyński pokonał Föderstrem 6:3, 3:6, 6:3, 6:3. Witmann uległ Szrederowi 6:1, 6:2, 6:3. Jędrzejowska pokonała Sederholm 6:2, 6:3. W drugim dniu Tłoczyński uległ niespodziewanie Szrederowi 3:6, 3:6, 4:6. Jędrzejowska wygrała z Tomson 6:2, 7:5, a para Tłoczyński — Witmann przegrała z parą R. Föderstrem — Szreder 6:0, 6:2, 6:2.

WALNE ZEBRANIE POLSK. ZW. SZERMIERCZEGO.

Wczoraj odbyło się w Warszawie nadzwyczajne walne zgromadzenie Polskiego Związku Szermierczego, na którym na prezesa wybrano generała Fabrycę.

WALNE ZEBRANIE POLSK. ZW. MOTOCYKLOWEGO.

W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie Polskiego Związku Motocyklowego. Prezesem został nadal generał dr. Ruppert.

NOWY WNIOSK PZPN-u.

Zarząd PZPN-u zgłasza na najbliższe walne zgromadzenie wniosek dotyczący reorganizacji systemu rozgrywek o mistrzostwo Polski. PZPN. godzi się zasadniczo na zmiany uchwalone już przez ligę z tą jednak różnicą, że do klasy A okręgowej spadać mają dwa ostatnie w tabeli ligowej kluby. Ostatni automatycznie, a przedostatni po rozgrywek kwalifikacyjnej z wicemistrzem PZPN-u.

WALNE ZEBRANIE POLSKIEGO KOLEGIUM SĘDZIÓW.

W Warszawie odbyło się wczoraj roczne walne zgromadzenie PKS-u. Zebrani wysłuchali sprawozdania ustępującego zarządu, poczem dokonano wyborów nowych władz, przyczem prezesem pozostał w dalszym ciągu inż. Przeworski z Warszawy. Na zebraniu uchwalono szereg wniosków natury organizacyjnej. Wniosek okręgu poznańskiego o reasumpcję uchwały dotyczącej rozwiązania władz okręgu i dyskwalifikacji p. Nawrockiego został odrzucony olbrzymią ilością głosów.

MISTRZOSTWA POLSKI W PRZEMYSŁU.

W Przemyśle odbyły się wczoraj pierwsze zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w hali. Zawody te zostały niezwykłe liczenie obslane przez zawodników z całej Polski i były imprezą zewszędniarą udaną. Paniec: 50 mtr. Janowska (Pabjanice) 6,7, 2) Wiśka (AZS. Lwów) 7, 500 mtr. Świdarska (AZS. Poznań) 1,33, 2) Nowacka (AZS. Warszawa) 1,34, 2) 500 mtr. płotki Białasówna (Pogoń-Katowice) 8,9, 2) Wiśka (AZS. Lwów) 9,8. Skok w dal Jasińska (AZS. Poznań) 226, 2) Wasilewska (Pogoń-Katowice) 221. Skok wzwyż Janowska (Kruszender Pabjanice) 142, 2) Wiśka (AZS. Lwów) 138. Kula Jasińska (AZS. Poznań) 11,11, 2) Janowska (K.E. Pabjanice) 9,09. Pancjów: 50 mtr. Sikorski (Polonia Warsz.) 5,7, 2) Trojanowski II (Polonia Warsz.) 5,8.

3000 mtr. Sawaryn (Pogoń Lwów) 9,31, 2) Jakubowski (Warta Poznań) 9,34, 50 mtr. przez płotki Nowosielski (Craewia) 6,9, 2) Niemiec (Pogoń Lwów) 7,2. Sztafeta 3x300: 1) AZS. (Warsz.), 2) Pogoń (Lwów). Skok w dal: 1) Pławczyk (AZS. Warsz.) 6,52, 2) Niemiec (Pogoń) 6,45. Skok wzwyż: 1) Pławczyk 1,88, 2) Niemiec 1,83. Skok o tyczce: Pławczyk 3,75, 2) Lichtblau (Pogoń Lwów) 3,51. Pchnięcie kulą: Heljasz (Warta) 14,92, 2) Tylnier (AZS. Poznań) 14,01. W zawodach brało udział około 100 zawodników.

Ze świata filmu.

Premje y na łódzkich ekranach

W serii polskich filmów komedyjnych „10 procent dla mnie” (Splendid) stanowi jak dotąd punkt szczytowy. Scenariusz opiewa przygodę poczciwej małomieszczańskiej rodziny; rodzina ta otrzymawszy w spadku 50 tys. dolarów, przybywa do Warszawy, aby zabawić się i nabrać „fasonu”. Przewodnikiem i faktorem jest Lopek, który za swoje usługi pobiera 10 proc. prowizji.

Nie jest to jeszcze twór, mogący wytrzymać porównania z zagranicznymi operetkami filmowymi, ale w każdym razie górę idzie swoimi poprzednikami „krajowego wyrobu”. Nie brakuje w filmie sytuacji i figur pociesznych. Najlepszy jest Władysław Walter, jako głowa rodziny. Jemna też należy zawiązać najładniejszą scenę: przedłożenie jeźdźni w Warszawie i nabycie pomnika Kopernika za 500 złotych. Odmienny rodzaj humoru — dowcip „szmonekowy” — reprezentuje Kazimierz Krutowski.

Reż. Gardan z naiwnych przygód prowincjonalnego matola w stolicy zrobił satyrę na mieszczańskie dorobkowieństwo w ogólności. Od ogólnego tła i atmosfery groteski odłama świeżością i wdziękiem Tola Mank'e wczorna, która swoim debiutem filmowym sprawiła miłą niespodziankę. Sekunduje jej ze swobodą Tadeusz Wesółowski.

Piosenki Adama Rupańskiego, miłe i melodyjne, całkiem udanie związane z treścią filmu.

„Musisz być moją” (Luna) prezentuje temat nieraz już wykorzystany, na ekranie jednak ujęty oryginalnie i dowcipnie. „Zkinytowanie” utwor Verneuil'a, oparty zdawałoby się jedynie na dialogu. Reżyser widzi i słyszy „kinowo” to też nie daje się uwieść zabawnym i dowcipnym aforyzmem i czesuje nas niemi w miarę, dając przede wszystkim kombinację czasowo-przestrzenną.

Długą i rozmową, prowadzoną w jednym miejscu, o pewnej godzinie, z osobą X. — kończy się w innym miejscu, o innej godzinie, z osobą Y. Co za świetny efekt montażu dźwiękowego. Takich tricków montażowych i wrekowo-dźwiękowych mamy

w filmie sporo. Reżyser umiał film zainscenizować w sposób pomysłowy, dając wiele sytuacji zabawnych i pikantnych.

Dodajmy do tego doskonały zespół aktorów z Rogerem Trevillem i Lucienem Baroux na czele, świetne tempo, miły motyw muzyczny i dowcipny dialog — a będziemy mieli typowy film, w którym stary teatralny „trójkąt” małżeński nabiera nowych barw w blasku inwencji i kultury reżysera.

„Pałac na kółkach” (Grand Kino) przeobraża powieści Kossowskiego „Cyrek” w nieznaną dotąd w filmie polskim środowisko: mały cyrk wędrowny, włączający się po miastach i miasteczkach na wielkim wozie zaprzężonym w dwa konie. Ledwie zawiązały dramatyczny konflikt (dyrektor huty — cyrkowka — jej partner — kobieta ze sfery dyrektora) zostaje ucięty przez zbyt szybki „happy end”. W końcowych scenach (nocna rozmowa, kradzież koni, pogoń przez płonący las, hójka i — powrót) widać, że reżyser przejął się wzornymi dawnymi filmami amerykańskimi.

Podkreślić należy dobrą fotografię, której poziom w filmach polskich podnosi się stale coraz wyżej. Karolina Lubieńska w roli cyrkowki Fiorety stworzyła kreację rokującą tej ukłorce czołowe miejsce wśród polskich gwiazd filmowych. Ocenienie jej stanowią pp. Grudzińska, Sym i Sawan, oraz w epizodach pp.: Zelwerowicz, Krukowski, Skonieczny.

Po wielkim sukcesie w filmie „Mata Hari”, w którym piękny Meksykanin kreował rolę oficera rosyjskiego, zakochanego w kobiecie szpiegu, Ramon Navarro zabłysnął znowu w wielkiej romantycznej roli pod tytułem „Syn Indji” (Casino) i kreacją tą podbija serca łódzianek.

Audycje radiofoniczne.

Poniedziałek, dnia 6 listopada 1933 r.

- 11.40—11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej
- 11.50—11.55 Komunikat meteorol. dla kom. lotn.
- 11.55—12.05 Sygnal czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa.
- 12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący.
- 12.10—13.10 Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.10—13.25 Komunikat meteorologiczny.
- 13.25—15.10 Przerwa.
- 15.10—15.15 Komunikat Państw. Inst. Eksport.
- 15.15—15.25 Komunikat gospodarczy.
- 15.25—15.30 Przegląd komunikacyjny.
- 15.30—16.35 Płyty gramofonowe
- 16.35—16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs clement). Lektor L. Rociński.
- 16.40—17.09 Odczyt p. t. „Sytuacja walutowa świata” — wygl. p. A. Iwanika.
- 17.00—17.55 Koncert kameralny. Wykonawcy: Bolesław Kon (fort.) i Tadeusz Ochlewski (skrzypce).
- 17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następn.
- 18.00—18.50 Muzyka lekka z kawiarni „Italia”
- 18.50—19.20 Rozmaitości.
- 19.20—19.30 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi.

- 19.30—19.45 „Na widnokręgu”.
- 19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radiowy.
- 20.00—22.00 Operetka ze Studja w 3-ach aktach „Karnawał miłości” — Waltera Bromme. W przerwie 1-el: Wiadomości sportowa. W przerwie 2-el: Dodatek do Pras. Dziennika Radiowego.
- 22.00—22.15 Skrzynka pocztowo-techniczna — korespondencje bieżąca omini i porad technicznych udzielił p. Waclaw Frenkiel.
- 22.15—22.55 Muzyka taneczna ze Lwowa.
- 22.55—23.00 Komunikat meteorologiczny dla komun. lotn. i komun. polcyjny.
- 23.00—24.00 Muzyka taneczna z dancingu „Adria”.

Ofiary.

- Na bułkę i mleko dla szkolnych dzieci. Kw. Nr. 2431. P. Laura Szyndłowa zł. 2 gr. 50.
- Kw. Nr. 2432. P. Ljana Garlikowska zł. 2 gr. 50.
- Na grodzki komitet dla najbiedniejszych. Kw. Nr. 2433. Zarząd Gazowni Miejskiej — złożone przez p. A. Reidera za znieważenie naszego pracownika p. Olka zł. 5.
- Kw. Nr. 2434. Podoficerowie 10 p. K. A. L. zł. 20.
- Na djecejalny komit. dla najb. „Caritas”. Kw. Nr. 2435. Zamiast kwiecica na grób s. p. Zygmunta Biesiadeckiego — p. Irena Maczewska zł. 15.

Teatr, kino, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek i w środę wiecz. pełna francuskiej polity, lekkości i satyry salonowej świetna komedia Vautel'a „Pani nie chce mieć dzieci” w wybornej interpretacji: Chojnackiej, Skrzydłowskiej, Wasiutynskiej, Krotkiego, Lenka, Mrozińskiego, Węgrzyna i innych. Reż. H. Szlęzyński.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, jutro i pojutrze wiecz. pikantna komedia Cowarda „Sprawy poufne”. W pełnych próbach kapitalna komedia M. Pawlikowskiej — „Egipska pszenica”.

TEATR POPULARNY.

Dziś w dalszym ciągu o godz. 4.15 i 9.15 wiecz. ciesząca się niebywałym powodzeniem melodyjna pełna humoru operetka w 3 aktach R. Stoltza „Pepina”. W roli głównej, Lili Mediodystówna.

Bilety do nabycia w biurze teatru od godziny 11 do 2 i od 4 do 10 wiecz. oraz w Biurze Podróży „Orbis” (Piotrkowska 65) tel. 101-91.

Klische
do reklam gazetowych
i druków prospektów
i broszur
z najlepszymi warunkami
wykonawczymi

B. DORNBACHEN
Łódź
Tel. 111-72



Młody zapaśnik szwedzki Nilson — który wybił się na czoło w ostatnich turniejach międzynarodowych, uważany jest za poważnego konkurenta obecnych mistrzów. Na ilustracji widzimy Nilsona zwyciężającego Horniszera z Norwegii.

KSIĘGA ADRESOWA POLSKI i W. M. Gdańska

wraz z mapą Rzeczypospolitej Polskiej

Pozostałe jeszcze nieliczne egzemplarze ostatniego wydania z roku 1930 sprzedajemy po cenie **Zł. 30.—**

Wysyłka po uprzednim wpłaceniu na konto **P. K. O. 1775** lub za zaliczeniem przy cenie zł. 32.—

Tow. Reklamy Międzynarodowej, sp. z o. o., j. r. Rudolf Mosse

Wydawnictwo Księgi Adresowej Polski — Warszawa, Marszałkowska 124.

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

KURSY FORTEPIANOWE

Heleny Aronson-Winnikowej
absolwentki konserwatorium paryskiego
(LAZAR LEVY-COETET)

pod kier. artystycznym prof. Józefa Turczyńskiego
od 15. zostaje otwarta klasa skrzypcowa
pod kier. **Br. ROTSZTATOWNY** (Flesch Berlin)

Klasy: fortepian, solfeggio, zasady i inne przedmioty.
Zapisy na 2-e półrocze przyjmuje kancelaria kursów przy ul. Sienkiewicza Nr. 53, tel. 184-07, w godz. od 10—12 i 4—6.

OLA GUM

NIE PRZERWATYWI! — lecz wyraźnie **PREZERWATYWI „OLA”** winien Pan **NAŁADAC**, wszystko inne zaś rzekomo również dobre, **NAŁADOWNICTWA** jak najenergiczniej odrzucać **Prawdziwie, jedynie z nazwą „OLA”**

i tą marką na każdej kopercie

ODMROŻENIE
Oryginalna maść (z kogutkiem) **„MROZOL”** leczy i goi ranki powstałe od odmrożeń. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Reklama to potęga!

PRZYCHODNIA dla Niezamożnych Chorych
Łączna 7, (Chojny)
przyjmuje we wszystkich specjalnościach
od 7.30 rano do 7 wiecz.

Ogłoszenia drobne.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZŁOTO, biżuterie i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

FORTEPIANY, pianina i fiszarmonje poleca po cenach fabrycznych. Karol Kojschwitz, Moniuszki 2.

POSADY I PRACE

ZAOFIAROWANE
Potrzebny chłopiec na posyłki. Zgłaszać się: Brzezińska 36 Ruszczyk.

ZAGUBIONE DOKUMENTY

Zaginiona matrykuła Jadwigi Kwasińskiej uczennicy kl. 3 A Państw. Gimnaz. Żeńskiego im. Emilii Stantewskiej.

Fabryka lamp Sz. P. Szmalewicz

Łódź, Południowa 8, Telefon 164-39.
poleca **lampy** najnowszych modeli, również wykonuje według rysunków Sz. Klienteli
Na żądanie dogodne warunki spłaty

KOWALSKINA
USUWA NAJUPORCZYWSZE **BOLE GŁOWY**
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA
D. P. KOWALSKI ŁÓDŹ

CENY PRENUMERATY:
z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURJER”, miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 5.50 zagranicą zł. 10.— odnośnie do domu 40 gr. Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca. Konto czekowe P. K. O. 61747.

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Karola 2 (tel. 138-28)

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry 1-łamowy (str. 5 łamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr., nekrologi 40 gr. zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca obowiązuje tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone 25%, nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW GUMKOWSKI**

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 195 (Karola 2)

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: **LEOKADIA STYPUŁKOWSKA**